Dziś pełna tabela wygranych loterji klasowej

WYDANIE V, IV.

Rok XVIII. Kraków, wtorek 26 marca 1935 Nr. 85

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Dziś w numerze:

Podróż Lavala do Moskwy przesunięta na koniec kwietnia

Paryż, 25. 3. PAT. W dobrze poinformowanych kołach politycznych przypuszczają iż minster spraw zagranicznych Laval uda się do Moskwy w końcu kwietnia po zebraniu Rady Ligi Narodów. Przygotowania do tego zebrania oraz do konferencji w Stresa będą poprzedzone przez ożywioną działalność dyplomatyczną, która będzie wymagała obecności Lavala w Paryżu.

B. ppor. marynarki został rozstrzelany

Warszawa, 25. 3. PAT. Wyrokiem wojskowego sądu okręgowego nr. 8-my jako admiralskiego w Grudziądzu z dn. 30 stycznia 1935 roku l. ka. 4/35 w związku z wyrokiem i uchwałą najwyższego sądu wojskowego z dnia 7 marca 1935 r. l. r. 55/35 skazany został b. ppor. mar. Śmiechowsik Wacław za zbrodnię z art. 10 par. 3 i 4 w łączności z art 9 par. 1 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października 1934 roku o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu państwa (dz. u. r. p. nr. 94/34 poz. 851) **na karę śmierci przez rozstrzelanie, wydalenie z marynarki wojennej i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.**

Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski, wobec czego wyrok śmierci został wykonany w dniu 20 marca 1935 r. o godz. 6 min. 5 w Grudziądzu.

Simon, Eden i Phipps konferują z Hitlerem, Neurathem i Ribbentropem

Berlin, 25. 3. PAT. Dziś o godz. 10.15 rozpoczęły się rozmowy polityczne między przedstawicielami Anglji min. Simonem, lordem pieczęci prywatnej Edenem i ambasadorem Phippsem, oraz kanclerzem Hitlerem i min. spraw zagranicznych Neurathem i pełnomocnikiem kanclerza do spraw rozbrojeniowych von Ribbentropem. Rozmowy te po krótkiej przerwie obiadowej toczyły się dalej popołudniu.

• • •

Berlin, 25. 3. PAT. Do chwili obecnej nie ogłoszono żadnych informacyj o rozmowach, toczących się między angielskimi a niemieckimi mężami stanu. Prasa niemiecka podkreśla, że nie należy się spodziewać jakichś sensacyjnych rezultatów lecz, że nie należy także pod żadnym pretekstem zmniejszać znaczenia tych rozmów. Informacyjny charakter tego rodzaju spotkań dyplomatycznych posiada wielkie znaczenie dla przyszłej decyzji i przyszłej działalności. Nie wystarczy jednak się rozmówić z całą szczerością, lecz trzeba także wiedzieć ,czego można żądać od innych oraz co ze swej strony byłoby się skłonnym przyznać. Pozatem należy uświadamiać sobie wszystko, co się działo poprzednio w tej dziedzinie.

Hitler zażąda zwrotu kolonij... a bezwzględnie odrzuci udział w pakcie wschodnim

Londyn, 25. 3. PAT. Specjalny sprawozdawca „Daily Mail" Ward Price oświadcza na podstawie informacyj, uzyskanych od jednej z najbardziej wpływowych osobistości niemieckich, której nazwiska nie wymienia, że Hitler w rozmowie z sir John Simonem wysunie przedewszystkiem następujące sprawy, jako żądania Niemiec: 1) **przyznanie Niemcom prawa budowy floty wojennej w wysokości 400,000 ton, 2) uznania prawa Niemiec domagania się zwrotu niektórych kolonij zamorskich, 3) zniesienia międzynarodowej kontroli rzek Odry, Wezery i Renu.** Hitler wysunie także żądanie całkowitego równouprawnienia dla ludności niemieckiej w Kłajpedzie, natomiast, jak twierdzi Ward Price, **wszelkie sugestje udziału Niemiec w jakimkolwiek pakcie wschodnim wzajemnej pomocy razem z Sowietami będą przez Hitlera bezwzględnie odrzucone.**

Również „Daily Express" potwierdza te wiadomości, dodając do tego, **że Hitler odrzuci również sugestje powrotu Niemiec do Ligi Narodów.** Dziennik twierdzi, że oczekiwany dzisiaj wyrok w procesie kłajpedzkim będzie miał duże znaczenie dla przebiegu rozmów berlińskich.

Partja potępia antysemicką kampanję Vaida Voievody

Bukareszt, 25. 3. PAT. Komitet wykonawczy narodowej partji chłopskiej potępił kampanję, jaką zaczął prowadzić Vaida Voievod na rzecz wprowadzenia numerus clausus w życiu społecznem Rumunji. Komitet wykonawcy stronnictwa polecił b. prezesowi rady ministrów poddanie się dyscyplinie partji w ciągu 6 dni.

Poczta holenderska — tylko samolotami

Haga, 25. 3. PAT. Z dniem 1 kwietnia rb. dyrekcja poczty holenderskiej postanowiła ekspedjować całą pocztę w obrębie Europy samolotami bez specjalnej dopłaty. **Nadawca, który nie pragnie wysyłki swego listu samolotem, musi na kopercie specjalnie zaznaczyć „nie samolotem".**

Włochy kupią Madagaskar...

Londyn, 25. 3. PAT. S. nday Express donosi, iż **Francja w ramach francusko-włoskiego porozumienia gotowa jest sprzedać Włochom wyspę Madagaskar za sumę 75 miljonów funtów szterlingów.**

...a Japonja — Sachalin?

Tokio, 25. 3. PAT. Minister spraw zagranicznych Hirota oświadczył, w parlamencie iż Japonja pragnęłaby odkupić od Związku Sowieckiego północną część Sachalinu. Sachalin, posiadający bogate źródła naftowe, miałby dla Japonji bardzo wielkie znaczenie.

OZJASZ THON

Refleksje po walnej bitwie...

Układ nietyle sił, ile nastrojów i poglądów spowodował, że ja w dyskusji nad nową Konstytucją do głosu nie doszedłem. Kiedy myślałem, że ten obowiązek na mnie spadnie, jako na ówczesnego przewodniczącego Koła Żydowskiego, to w zastanowieniu się nad przemówieniem, jakie będę miał wygłosić, ułożyłem sobie jako wstęp mniejwięcej ot takie zdanie: „Jestem przekonany, że za jakich lat pięćdziesiąt, a może jeszcze wcześniej, będą akademje rozpisywały nagrody na konkursowe prace na temat: „W jakim celu zmieniono w roku 1935 Konstytucję?“ Niby — komu właściwie ta zmiana była potrzebna? Albo — komu ona była za ciasna i kogo i w czem ona krępowała?

Trzeba bowiem sobie dokładnie zdać sprawę ze stanu rzeczy w roku 1926, po przewrocie majowym, a obecnym. Nie ulega wątpliwości, że nasza pierwotna Konstytucja z roku 1922, naogół dobra i celowa, zawierała postanowienia, których jedynym celem było uczynić ją niewygodną i za ciasną dla człowieka tak dużego formatu, jak Józef Piłsudski. Uczyniono tedy wszystko, ażeby Konstytucja była dla niego za ciasna, a temsamem uniemożliwiła mu przyjęcie prezydentury państwa. To był błąd, najprawdopodobniej świadomie i rozmyślnie popełniony. Za to zrobiono teraz Konstytucję wyłącznie na olbrzymie rozmiary człowieka wielkiego. A więc: wtedy za ciasno dla wielkiego, a teraz za szeroko dla zwykłego, choć skądinąd wybitnego i zdolnego, człowieka. Wtedy szukano na gwałt człowieka przeciętnego, a teraz trzeba będzie na gwałt szukać indzi genjalnych... Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że ani jedno, ani drugie nie jest ani słuszne, ani dobre, ani celowe, bo ustawę zasadniczą należy dostosowywać do całej pełni życiowych potrzeb państwa polskiego, a tylko do nich, a nie do upatrzonych jednostek, lub przeciw znienawidzonym jednostkom.

Jest faktem niewątpliwym, że żadne państwo uporządkowane i utwierdzone w swojej strukturze i nie wyrzucone wskutek klęski wojennej lub wewnętrznych wstrząsów, nie usiłowało w ostatnim czasie — weźmy choćby okres powojenny — poddawać swój ustalony ustrój silnym zmianom. Żadna z tzw. demokracyj zachodnich nie uczyniła najmniejszej próby w tym kierunku. Zagadnienie bez rozwiązania jest tedy: dla kogo, w jakim celu i z jakiej potrzeby wystawiono społeczeństwo u nas na takie głębokie wstrząsy? Czy rządząca dzisiaj partja, czy górujący dziś nad wszystkiemi innemi wewnętrznemi siłami w państwie „czynnik miarodajny“ mogli się czuć w swem rządzeniu przez obowiązującą Konstytucję skrępowani? Nic podobnego się nie pokazało na całym olbrzymim obszarze państwowego życia.

A niech nikt nie powie, że zmiana Konstytucji jest nieszkodliwą operacją, szczególnie, gdy jest bezkrwawą. Tak stanowczo nie jest. Ustawa zasadnicza powinna z natury swej i dla nabrania należytego autorytetu być przez długi czas nienaruszona. Tylko w takim wypadku ludzie nauczą się na nią spoglądać, jak na coś istotnie fundamentalnego. Tymczasem działo się u nas inaczej: Nasza Konstytucja w tak krótkim czasie już po raz trzeci zostaje gruntownie przebudowana. A za każdym razem czuje się w głębi społeczeństwa takie przykre szmery, jakby wewnątrz ziemi przed jej trzęsieniem. Takie rzeczy należy i musi się zrobić tylko w obliczu jakiegoś niebezpieczeństwa, któremu się chce zapobiec lub przeciwdziałać. A takiego nie było u nas i na szczęście dalej nie ma.

Ale zostawmy te rozmyślania, jako już nie na czasie, nieaktualne, skoro zmiana już nastąpiła i wyszła z warsztatu parlamentarnego w pełne światło życia. Czekajmy i przypatrzmy się, jedni z bolesnemi wątpliwościami, inni z radosną pewnością, jak ona się ostanie i wypróbuje w pełnym tłoku państwowego i społecznego życia, której ma służyć jako drogowskaz i regulator. Jakolwiek byłem i jestem zasadniczym przeciwnikiem tej zmiany, czy tego całkowicie nowego ujęcia zasadniczej ustawy, to jednak z głębi duszy pragnę, ażeby ona przyniosła zbawienie, a nie szkody.

Toteż, jeśli teraz wracam na tem miejscu, gdzie już tyle razy miałem sposobność i możność wypowiadania się w tej materji, do tego przedmiotu, to czynię to już raczej dla wyświetlenia incydentu, jaki z powodu głosowania nad Konstytucją zdarzył się na naszem małem podwórku, — w „Kole Żydowskiem“.

Jest wiadomem, że w „Kole Żydowskiem“ od samego początku panował wobec tego nowego tworu nastrój opozycyjny. Z jednej strony działały zastrzeżenia demokratyzmu, na jakim polityka „Koła“ zawsze się zasadza, z drugiej zaś strony działała uzasadniona obawa, że ta nowa Konstytucja może z różnych względów i w niejednym kierunku wpłynąć niekorzystnie na stanowisko ludności żydowskiej w Polsce. Jako mniejszość wogóle, a w dodatku, jako taka mniejszość, która wystawiona jest najbardziej na ataki z różnych stron, znajdująca się na najbardziej wysuniętej i zagrożonej pozycji społecznej i politycznej, — żydostwo w tej Konstytucji znajduje bardzo mało ochrony. Stanowczo mniej, aniżeli w dotychczasowej. A skoro tamta mimo wszystko tak mało nas chroniła, to czego mamy się spodziewać po tej, która w samem założeniu tak mało o nas myśli i troszczy się?

Oczywista — nic łatwiejszego, jak takie oto pesymistyczne, czy właściwie fatalistyczne rozumowanie: Co nam za różnica, która i jaka Konstytucja nam nic nie daje? Jak długo obecne nastroje trwają, żadna dobra Konstytucja nam nie pomoże, a żadna zła nie zaszkodzi. Nie chciałbym za żadne skarby świata, ażeby całe to trzymiljonowe zbiorowisko Żydów w Polsce wpadło w taki fatalizm, którego jedynem następstwem może być tylko straszliwy paraliż, uniemożliwiający jakąkolwiek pracę twórczą, lub nawet tylko obronną. Czynny polityk — przyznaję to co do siebie — nieraz popada w taki okropny nastrój beznadziejnej rozpaczy, kiedy się raz wraz przekonuje z rosnącem przerażeniem, że wszelkie jego wysiłki uderzają w jakiś gruby i tępy mur, z którego nawet żaden odgłos się nie odzywa. To są najtragiczniejsze chwile w życiu polityka, z których on jednak otrząsać się musi. Ale dla masy byłoby zabójczem, choćby na krótką chwilkę popaść w taki nieszczęsny, umysł i wolę w równej mierze paraliżujący nastrój.

A pozatem — wszak jednak historja uczy, że wszystko to, co żydostwo na świecie osiągnęło w ostatniem stuleciu, zawdzięcza ono wyłącznie nastrojom i ustrojom demokratycznym, jakie w tym czasie zapanowały na świecie Istotnie — tam, gdzie demokracja jeszcze nie została zdetronizowana, Żydzi jednak jeszcze nieco lżej lub nawet całkiem swobodnie oddychać mogą. Toć to dowiedziony fakt, że ludy, zmierzające popaść nanowo, w stan barbarzyństwa i powrócić do ukrócenia lub do całkowitego odebrania praw Żydom, muszą przedewszystkiem zrzucić ze siebie „jarzmo“ demokratyzmu. Tak czy inaczej — demokratyzm przecież od najgorszego chroni. A oprócz tego — wszak my głosimy naukę, że ostatecznym celem ludzkości jest wieczysty postęp aż do samej doskonałości. Jest źle, będzie nieco lepiej, a dojdzie się nareszcie do tego, że będzie całkiem dobrze. Cóż nieszczęśliwy, prześladowany i upośledzony ma innego, jak tylko wrodzony optymizm, który mu siłę daje do walki, a conajmniej do — wytrwania?

Dlatego właśnie Żydzi od dawna należą do najwierniejszej awangardy postępu i demokratyzmu i ubolewają nad wszystkiemi uderzeniami, jakie w ostatnim czasie, prawdopodobnie w następstwie wojennego i powojennego zbarbaryzowania pewnej części ludzkości, na ustrój demokratyczny padają. I w Polsce należeliśmy do tych, którzy starali się obronić lepszą Konstytucję dawną przed zmianami, których jako poprawy uznać w żaden sposób nie mogliśmy.

Było tedy jasnem i nie podlegało najmniejszej wątpliwości, że żydowska reprezentacja sejmowa będzie głosować przeciw proponowanym zmianom. Tak też było postanowione. Tymczasem zaszła u większości Koła zmiana. Oni postanowili wstrzymać się od głosowania.

Dlaczego? Skąd ta zmiana?

Oto tłomaczą, że inne mniejszości także tak postępują.

Przyznaję, że ten argument najwięcej mnie zdziwił i — zabolał. Co my mamy wspólnego w tym wypadku z innemi mniejszościami?

Nie chcę mówić o Niemcach. Mam naturalnie swoje wyrobione zdanie o tej reprezentacji sejmowej, szczególnie od czasu wielkiej zmiany, jaka zaszła w Rzeszy niemieckiej. Wolę o tej rzeczy nie mówić, skoro szczere i rzetelne wyłożenie myśli tak jest niedopuszczalne. Ale o Ukraińcach powiem jedno słowo: Oni mają w obrębie państwa polskiego swoje dążenia do pełnego państwowego usamodzielnienia się. Oni też nie robili tajemnicy z tego, że ich mało obchodzi, jak „Polacy“ chcą się rządzić. Czy my możemy popaść w taki nastrój? Nas bardzo a bardzo obchodzi, jak „Polacy“ chcą się rządzić. My pretendujemy do pełnego udziału w zarządzie tego państwa, do którego jesteśmy tak głęboko przywiązani, a z którem jesteśmy tak nierozerwalnie od blisko tysiąclecia związani. Toć my jesteśmy i z dumą się nazywamy: p o l s k i m i Żydami! Nawet na emigracji szereg pokoleń zachowuje swoje żywe przywiązanie do państwa polskiego. Nawet w kraju, gdzie chcemy stworzyć własną państwowość, nie zapominamy i nie zapomniemy tego długiego szeregu wieków, jaki przeżyliśmy w doli i niedoli w Polsce. Jakżeż nam może być obojętnym ustrój, jaki Polska sobie daje? Co nas w tej sprawie łączy z innemi mniejszościami narodowemi? Toć to nie jest sprawa narodowa ,tylko państwowa, a od takich spraw ja nie chcę w żaden żywy sposób, ażeby mnie odepchnęli lub żebym się dobrowolnie usunął.

Tak — bywa, że ja także jestem zdania, że w pewne rozgrywki nie należy nam się mieszać. To są takie rozgrywki, gdzie idzie wyłącznie o walkę o władzę między polskiemi partjami. Czy to BBWR porwie władzę, czy ludowcy, pepesowcy i in. — to musimy wewnętrznym walkom polskim zostawić, byle by to nie było wyraźnie skierowane przeciw Żydom. W sprawie nie toczyła się walka o władzę, tylko o ustrój, a w tym jesteśmy krwawo zainteresowani.

Przyznaję, gdyby moi koledzy zadecydowali głosować za — wyraźnie: za! — zmianą Konstytucji, tobym był znacznie mniej zgorszony. Nie byłbym się mógł co do mojej osoby zgodzić na takie postępowanie, ale bym rozumiał ich stanowisko. Toby znaczyło: skoro większość reprezentacji polskiej odczuwa i uznaje, że taki ustrój jest dla Polski korzystniejszy, to może nie wolno stać na przeszkodzie. To jest przynajmniej — jeśli nie co do samej materji spornej, to co do nastroju zrozumiałe. To nie jest tyle logicznie, ile psychologicznie zrozumiałe. Kiedy jednak o tem mowy nie było. Tylko o wstrzymaniu się. Takiego postanowienia przenieść na swojem sumieniu nie mogłem. Ja to odczuwałem, jako obywatelski obowiązek głosować p r z e c i w zmianom. Skoro większość tego nie aprobowała, to ja, rzecz jasna, kierownictwo Koła złożyć musiałem.

Tak — nie mogę w żaden sposób prowadzić naszej reprezentacji parlamentarnej, zresztą ciężko i rzetelnie pracującej,a także ciężar odpowiedzialności dźwigającej, której większość w rzeczy tak zasadniczej sprzeczne z mojem ma i wyraża zapatrywanie.

Ot dlaczego nie będę więcej stał na czele Koła Żydowskiego. Sądzę, że opinja publiczna może się słusznie odemnie domagać tego wyjaśnienia.

Hiszpanja i — tamci

Kraków, 26. marca

Gdybyśmy mieli jakąś naczelną instytucję religijną o wielkim autorytecie moralnym, jakiś rodzaj Synhedrionu, kto wie, czy instytucja ta nie musiałaby zastanowić się nad możliwością zdjęcia uroczystej klątwy, nałożonej na Hiszpanję po wypędzeniu Żydów z roku 1492. Narazie klątwa obowiązuje jeszcze. Nawet teraz, w okresie pięknych uroczystości państwowych ku czci Majmonidesa, tego wielkiego genjusza żydowskiego, który „od Mojżesza do Mojżesza nie miał równego sobie" — nawet teraz jeden z wielkich koryfeuszy wiedzy talmudycznej, zapytany oficjalnie, czy Żydom wolno jechać do Hiszpanji, by w uroczystościach tych wziąć udział jako goście, orzekł pono że można jechać do Hiszpanji tylko w pojedynkę, nie urządzając wycieczek zbiorowych.

Stanowisko może zbyt rygorystyczne. Nadając uroczystościom ku czci wielkiego filozofa i mędrca żydowskiego charakter państwowy, charakter wielkiej manifestacji oficjalnej, rząd hiszpański jakby świadomie pragnął naprawić wrażenie zbrodni, dokonanej „ad maiorem Dei gloriam" wobec narodu żydowskiego w Hiszpanji w czasach Ferdynanda i Izabelli, lat temu przeszło 400. Nie pierwszy to zresztą krok oficjalnych czynników hiszpańskich, uczyniony w tym kierunku. Oddawna już przebąkiwano o przychylnem stanowisku rządu hiszpańskiego w kwestji osiedlenia Żydów sefardyjskich w Hiszpanji, potomków dawnych wygnańców. Po przewrocie hitlerowskim, w okresie srożących się prześladowań Żydów w Niemczech, rząd hiszpański przez usta swoich oficjalnych przedstawicieli niejednokrotnie dawał wyraz sympatji dla narodu żydowskiego, dla tego narodu, którego przed czterema wiekami brutalnie wypędzono z kraju.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że hołd pamięci wielkiego Żyda składa rząd o wyraźnem zabarwieniu prawicowem, katolickiem. Widać w każdym razie dążenie do ekspiacji wobec Żydów, do zmazania hańby Torquemadów i Izabell, która ciążyła dotąd na narodzie hiszpańskim.

W ten sposób spełnia się Nemezis dziejowa. Opuszczając w popłochu kraj, w którym żyli i pracowali, przyczyniając się do podniesienia dobrobytu powszechnego, kraj o wielkiej kulturze, której dorobek wzbogacili znacznie dziełami Halewich G,abirolów, Ibn Ezrów, Majmonidesów — Żydzi hiszpańscy w najśmielszych marzeniach przypuszczać nie mogli, że minie zaledwie kilka wieków, a ten srogi i niegościnny kraj, który palił ich na stosie, a wreszcie wypędził, że tasama Hiszpanja rozsyłać będzie na cały świat cywilizowany, do wybitnych Żydów i nie-Żydów, zaproszenia do wzięcia udziału w wielkich uroczystościach państwowych ku czci wielkiego Żyda hiszpańskiego.

A jednak... W tejsamej Kordowie, gdzie ongi płonęły na stosach księgi żydowskie, padną dziś słowa, wypowiedziane po hebrajsku przez przedstawiciela naszej najwyższej instytucji naukowej, jaką posiadamy w Palestynie, wydelegowanego specjalnie na uroczystości ku czci Majmonidesa. Uroczystościom zaś patronuje prezydent republiki hiszpańskiej, a minister oświaty wygłasza mowę inauguracyjną.

Niewątpliwie, Hiszpanja dzisiejsza pragnie za wszelką cenę zmazać ciążącą dotąd jeszcze na niej hańbę. I kto wie, czy nie należałoby pomyśleć o zdjęciu rzuconej na ten kraj przed czterema wiekami klątwy.

Cztery wieki... Czemże taki okres jest w życiu „wiecznego narodu"? Chwilą tylko. I „chwila" ta wystarczyła do kompletnego przeobrażenia pojęć i nastrojów w stosunku do narodu żydowskiego w Hiszpanji. W perspektywie **naszych** dziejów droga, wiodąca od płonących stosów do wyrazów głębokiego hołdu dla genjusza żydowskiego, wydaje się wcale nie taka daleka.

Ale dzisiejsza epoka ma na szczęście tempo znacznie szybsze. W wieku radja i telewizji nie będziemy czekali stulecia całe na zanik barbarzyństwa. Zadośćuczynienie za płonące **współcześnie** stosy, za **dzisiejsze** prześladowania, za dzisiejsze wygnanie i przymusową tułaczkę, otrzymamy bodaj znacznie znacznie wcześniej. I kto wie, czy jeszcze za dni **naszych** nie dożyjemy uroczystych obchodów i ekspiacyjnych akademji hołdowniczych ku czci genjusza żydowskiego **naszych** czasów, ku czci Alberta Einsteina, w stolicy dzisiejszej ... A wtedy — i tylko wtedy— pomyślimy dopiero o zdjęciu rzuconej przed dwoma laty klątwy.

Dr. D. LAZER

Uroczystości ku czci Majmonidesa

w różnych krajach

Kairo. (ŻAT) Uroczystości ku czci Majmonidesa w Egipcie będą miały szczególnie imponujący charakter i odbędą się pod protektoratem rządu egipskiego. W związku z uroczystościami jedna z ulic w Kairze nazwana będzie imieniem Majmonidesa. Pierwsza uroczystość odbędzie się 30 marca w wielkiej synagodze im. Majmonidesa w Kairze. Druga uroczystość odbędzie się 31-go marca w gmachu szkolnym gminy żydowskiej w Kairze.

1 kwietnia r. b. odbędzie się główna uroczystość w pałacu rządowym pod protektoratem rządu egipskiego. Otwarcia uroczystości dokona wezyr oświaty Nagib Bej Hilali. Przemówienie powitalne wygłosi rektor uniwersytetu Ali-Pasza Ibrahim. Referaty wygłoszą zarówno uczeni żydowscy, muzułmańscy jak i chrześcijańscy.

Berlin. (ŻAT) Jak się ŻAT-na dowiaduje również seminarjum rabiniczne w Berlinie zaproszone zostało na uroczystości ku czci Majmonidesa w Kordowie. Seminarjum rabiniczne ze względów technicznych nie wydelegowało przedstawiciela do Kordowy, lecz w liście podziękowało Komitetowi jubileuszowemu za zaproszenie, dając wyraz zadowoleniu z tego powodu, że rząd hiszpański czci pamięć żydowskiego myśliciela, który zawsze z dumą nazywał siebie obywatelem hiszpańskim.

Amsterdam. (ŻAT) W związku z 800-leciem urodzin Majmonidesa w sobotę 30-go marca odbędą się specjalne uroczystości w słynnej synagodze sefardyjskiej kongregacji portugalskiej w Hadze. Pozatem odbędą się uroczystości w Amsterdamie i Roterdamie z inicjatywy związków sjonistycznych, mizrachistycznych i agudystycznych.

W Hadze odbędzie się uroczyste posiedzenie żydowskiego Towarzystwa Nauk Judaistycznych z referatem rabina Maarsena o Majmonidesie.

Saloniki. (ŻAT) Z inicjatywy gminy żydowskiej w Salonikach organizowane są różne uroczystości i referaty poświęcone 800-leciu urodzin Majmonidesa.

Tartu. (ŻAT) 30 marca z okazji 800-lecia urodzin Majmonidesa odbędzie się w wielkiej auli uniwersytetu w Tartu (Dorpat) specjalna uroczystość. Po słowie wstępnym przewodniczącego „Towarzystwa dla popierania nauk judaistycznych" prof. dr. Gulkowicz referować będzie o naukach Majmonidesa, zaś prof. dr Barkan — o Majmonidesie jako lekarzu.

Gdzie odbędzię się Kongres Sjonistyczny

Genewa. (ŻAT) W związku z pewnemi badaniami, które są prowadzone w sprawie możliwości odbycia XIX Kongresu Sjonistycznego w Szwajcarji, bierze się pod uwagę oprócz Bazylei również Lucernę. Zurych nie wchodzi w rachubę, ponieważ nie dysponuje odpowiednią salą. Gdyby Egzekutywa definitywnie wybrała Szwajcarję (czynione są propozycje dotyczące Czechosłowacji, Belgji i Anglji) wówczas pierwszeństwo będzie miała Lucerna. W każdym razie należałoby jeszcze stwierdzić, czy w sierpniu istnieć będą w Lucernie odpowiednie warunki dla przyjęcia kilku tysięcy gości i delegatów.

Przypuszczać należy, że sesja jerozolimska sjonistycznego Komitetu Wykonawczego nie poweźmie jeszcze uchwały w sprawie miejsca Kongresu lecz przekaże tę sprawę Egzekutywie. Ponieważ wybór między Czechosłowacją a Szwajcarją ze względów politycznych będzie mógł nastąpić dopiero po 6 maja gdy odbędą się w Czechosłowacji wybory do parlamentu, sądzić należy, że miejsce Kongresu będzie ustalone ostatecznie dopiero w pierwszej połowie maja.

—oOo—

Produktywizacja młodzieży żydowskiej

Warszawa. (ŻAT) Z inicjatywy Stowarzyszenia Inżynierów - Agronomów Żydów, powstały w Wilnie jednoroczne koedukacyjne kursy ogrodniczo - rolnicze pod protektoratem Polsko - Palestyńskiej Izby Handlowej i organizacji „Wizo". Kursy te mają na celu przysposobienie młodzieży żydowskiej teoretycznie i praktycznie do pracy na roli, i przygotowanie kadr wykwalifikowanych rolników dla Palestyny, gdzie odczuwa się ich dotkliwy brak.

Wileńskie kuratorjum okręgu szkolnego udzieliło koncesji na utworzenie wspomnianego kursu w Jerozolimce pod Wilnem.

Wszelkich informacyj udziela dyrekcja kursów (inż. S. Kapłan Wilno, Kalwaryjska 51).

Ryzykowny apel

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, w marcu.

Kalejdoskop wydarzeń międzynarodowych w przeszłym i bieżącym tygodniu obraca się zbyt szybko, by móc im nadążyć za pomocą zwykłych, poczcie powierzonych komentarzy. Nie ulega wątpliwości, że polityczny kryzys europejski osiągnie w najbliższych dniach swój punkt kulminacyjny i że szanse jego pokojowego rozwiązania stają się coraz mniejsze. Po formalnem podarciu przez Niemcy Traktatu wersalskiego weszła Europa w nowe stadjum chaosu, który do wczoraj jeszcze mógł być przynajmniej ukrywany za listkiem figowym papierowych zobowiązań międzynarodowych, ale który dziś występuje najaw w całej swojej przykrej nagości.

Apel rządu francuskiego do Ligi Narodów, domagający się zwołania nadzwyczajnej sesji Rady celem „zbadania sytuacji, stworzonej przez postawę rządu niemieckiego”, jest niezawodnie posunięciem taktycznem, spowodowanem nietyle postawą rządu niemieckiego, ile postawą — rządu brytyjskiego. Nie znając jeszcze zamiarów rządów wielkich mocarstw w dzień po ogłoszeniu proklamacji Hitlera do narodu niemieckiego wskazaliśmy w naszej uprzedniej korespondencji zarówno na teoretyczno - prawnicze możliwości jak i na polityczną bezcelowość, a nawet szkodliwość odwoływania się do Ligi Narodów w obliczu brutalnego niemieckiego faktu dokonanego. Skoro jednak wspólny front Ententy okazał się z winy W. Brytanji znowu dziurawym, skoro proklamowana w komunikacie z 3 lutego br. zasada uprzedniej konsultacji brytyjsko - francuskiej przeistoczyła się już z okazji pierwszej jej próby ogniowej w fatamorganę, nie pozostało rządowi francuskiemu nic innego, jak właśnie ów w ostatnich latach tak przez wszystkich — nietylko przez Niemcy — poniewierany Pakt Ligi Narodów. Jeżeli rząd brytyjski nie przywiązuje wielkiej wagi do zobowiązań, jakie w pojęciu Francuzów wynikały dlań z komunikatu londyńskiego z 3 lutego b. r., to Francja pragnie snać zgłębić aż do ostatecznych konsekwencyj znaczenie zobowiązań poszczególnych rządów, a szczególnie rządu brytyjskiego jako sygnatarjuszy Paktu Ligi, będącego częścią składową Traktatu Wersalskiego.

Apelując do Ligi Narodów, nie poddawał się rząd francuski oczywiście żadnym złudzeniom co do realnej skuteczności interwencji tej instytucji w tym wypadku, ale pragnął tylko uchwycić fruwającego swobodnie w przestworzach Europy Sir John Simona za poły jego rozwianego fraka. Anglja gotowa jest uznać niemiecki fakt dokonany i użyć swojej starej metody „making the best of it”, t. zn. dać Niemcom wszystko, czego chwilowo pragną aż do granic nie naruszających bezpośrednich lub pośrednich interesów angielskich. Francja i współdziałająca z nią coraz solidarniej Italja sprzeciwiają się tej angielskiej metodzie. Jeżeli zatem Sir John Simon sądził, że powróci z Berlina z „trofeą” przyrzeczonego mu przez rząd niemiecki powrotu Niemiec do Ligi Narodów wzamian za milczące uznanie podarcia Traktatu wersalskiego, to rząd francuski mu ten sukces swoim apelem do Rady Ligi mocno zakwestjonował.

Trzeba więc bez ogródek stwierdzić, że apel rządu francuskiego do Rady Ligi Narodów jest w pierwszej linji symptomatem braku porozumienia między Francją a Anglją co do sposobu obrony Traktatu wersalskiego. Nazewnątrz zostały wprawdzie uratowane pozory solidarnej akcji trzech mocarstw zachodnich przez paryską konsultację między Lavalem, Edenem i Suvichem i przez zapowiedzianą na przyszły tydzień ponowną konsultację tych trzech mocarstw w północnej Italji z osobistym udziałem Mussoliniego. Ale rząd francuski nie chciał się zadowolnić tą czysto pozorną satysfakcją i zawiesił dlatego nad głowami angielskich ministrów czysto zresztą symboliczny miecz Damoklesa w postaci nadzwyczajnej sesji Rady Ligi. Rozpatrywany w tym świetle ma więc krok rządu francuskiego wszelkie cechy wprost już hazardowej taktyki, która okazać się może celową tylko pod warunkiem, że się — uda. Jeżeli Sir John Simon przywiezie z Berlina, jak się tego niektórzy spodziewają, głębokie rozczarowanie wszystkich nawet specyficznie angielskich nadziei o możliwościach pokojowej sielanki z Trzecią Rzeszą, to sytuacja jego będzie o tyle ułatwioną, że będzie mógł spokojnie zasiąść wśród potępiających Niemcy członków Rady. Jeżeli natomiast, co wydawać się musi prawdopodobniejsze, powróci z „trofeami” w postaci różnych napozór wysoce pokojowych propozycyj niemieckich i jeżeli Francja oraz Italja, nie mówiąc o Małej Ententcie, Ententcie Bałkańskiej i o Sowietach, nie zachwycą się temi propozycjami w podobny sposób, jak sam Sir John Simon, to sytuacja się niezmiernie skomplikuje. Zebranie Rady Ligi Narodów przeistoczyć się może w takim wypadku w nader tragiczną manifestację braku jednomyślności jej członków i tem samem w definitywny pogrzeb samej Ligi Narodów. Półoficjalny „Temps” paryski wskazuje dziś w znamiennym artykule wstępnym na konkretne środki, zapomocą których Rada Ligi Narodów może odpowiedzieć Niemcom na ich determinację w jednostronnem łamaniu zobowiązań międzynarodowych i w obalaniu siłą postanowień Traktatu wersalskiego: blokada gospodarcza i szczególnie, odcięcie dowozu surowców niezbędnych dla utrzymania siły bojowej armji niemieckiej. Te środki stoją jednomyślnej Radzie istotnie do dyspozycji i są zresztą jedyną skuteczną odpowiedzią na gest niemiecki ze strony tych, którzy są zdecydowani na nieugiętą walkę z nieuznającym żadnego prawa hitleryzmem. Takie postanowienie Rady Ligi, i w razie potrzeby jego wykonanie, zmieniłoby całą sytuację do gruntu. Pokój świata, Liga Narodów i triumf prawa nad siłą doczekałyby się odrodzenia.

Francja chce w ostateczności sprowokować taki gest względnie rozprószyć definitywnie wszelkie złudzenia co do Paktu Ligi jako praktycznego instrumentu współpracy międzynarodowej. Toteż apel rządu francuskiego do Ligi stwarza jedną z najpoważniejszych sytuacji politycznych w Europie od zakończenia wojny światowej. Trudno dziś przewidzieć, jakie byłyby istotne skutki tego do jego ostatecznych logicznych konsekwencyj doprowadzonego kroku francuskiego na dalsze losy Europy, ale łatwo powiedzieć, że znaczenie ich będzie dla toczącej się obecnie wojny między cywilizacją a barbarzyństwem wręcz decydującem.

M. KAHANY.

Zbliżenie włosko-jugosłowiańskie

„Daily Telegraph” donosi z Belgradu, że w związku z oświadczeniem nowego ministra pełnomocnego w Jugosławji (o czem już donieśliśmy), Włochy przedłożyły rządowi jugosłowiańskiemu propozycję wszczęcia rokowań odnośnie do następujących punktów: 1) Zawarcie traktatu handlowego, 2) zawarcie traktatu przyjaźni między Jugosławją a Albanją, w myśl którego Jugosławja uznałaby obecny statut tego kraju, biorąc w rachubę interesy włoskie. Wzamian zato Włochy pozostawiłyby Jugosławji wolną rękę na Bałkanach, 3) Jugosławja uzna obecną sytuację w Austrji, 4) Włochy proponują zawarcie nowego traktatu przyjaźni i bezpieczeństwa z Jugosławją.

Co do tego osatniego punktu dodać należy, że właściwie rokowania już się rozpoczęły. W miesiącu kwietniu przewidziany jest wyjazd ministra Jewticza do Rzymu, celem podpisania nowego traktatu handlowego i zamanifestowania stosunków przyjaznych między tymi dwoma krajami.

SZALOM ASZ

 2)

„PSALMISTA BOŻY“

(DER THILIM-JID)

Autoryzowany przekład z żydowskiego

Chasydzi, siedzący przy stole, zesunęli się blisko siebie, młodociane ich ciała zrosły się z sobą. Cienie ich zarysowały na ścianach i na pułapie groteskowe sylwetki. Wszyscy przysłuchiwali się opowieściom. Chasydzi opowiadali o dobrych i szlachetnych przymiotach, które przyswoić sobie można „przy stole“ cadyka. Człowiek wyprzęga się z jarzma codziennych trosk o kawałek chleba, wyzwala się ze wszystkich utrapień i żyje jeno dla wyższego celu. Opowiadali sobie o radości, płynącej z nauki i modlitwy, z miłości do Boga. Jak to u cadyka człowiek czuje się poprostu związany z wyższym światem. Czuje się, że nie jest osamotniony, że przynależy do kogoś. Jest po co żyć: poto, aby miłować Boga.

Prości Żydzi, którzy wypełnili izbę Borucha Mojżesza, patrzyli na obcych chasydów z wielką zazdrością a zarazem zadowoleniem. Zwolna i na nich przeszła radość, którą tryskali tamci młodzieńcy. Czuli się jakby wyjęci ze swego biednego świata i zjednoczeni z czemś wyższem, piękniejszem. Gorący zapał, który promieniował od owych obcych chasydów, udzielił się im wszystkim, ogarnął ich i zespolił. Już zapomnieli o swych szarych troskach, przenosząc się w inny świat, jaki tamci wnieśli.

Nagle jeden z nich zaczął śpiewać. Zarówno słowa, jak i melodja brzmiały jakoś całkiem inaczej! Nie prosili Boga, „by nakarmił ich na żyznych polach“, lecz, „aby oczyścił ich serce, iżby mogli Mu służyć wiernie“.. Melodja zaś, towarzysząca słowom, nie miała w sobie nic błagalnego, nie było w niej westchnień, nie wlokła się ociężale, niczem po kamienistych drogach. Była lekka i zwiewna, jakby na skrzydłach niesiona. Chwilami była burzliwa, przy wtórze oklasków i zgiełku, usuwająca wszystko na prawo i lewo: „nabok z drogi!“ Kiedyindziej stawała się wcieleniem radości i wesela, radości nigdy nienasyconej. A chwilami melodja ucichła zupełnie, — płynęła cicho, cichuteńko, stawała się ledwie dosłyszalna, jakgdyby osiągnęła szczyty swoje, rozpywała się w wiecznej doskonałości...

Ludzie byli olśnieni. Tęsknota zapłonęła w sercach żydowskich i z tej to tęsknoty za Ojcem w niebiesiech rozkołysali się ludzie na ławach, na których zasiedli. Trzymali się nawzajem za ręce, związali się i zespolili w jedno ciało, w jedną duszę, wlęzią zaś była ta jedna myśl, to jedno słowo:

„Oczyść serca nasze, abyśmy Ci służyli wiernie“. W ten sposób rozkołysali się, a wraz z nimi rozkołysały się cienie na ścianach i tańczyły wraz z nimi.

I nagle, jakby ogarnięci ekstazą, wszyscy naraz powstali z miejsc i w rytm melodji zaczęli poruszać się stojąc. Pomału, pomalutku zaczęła melodja wzbierać, niczem górski potok. Rytm stawał się coraz to prędszy, zwinniejszy, podobnie jak ich kroki, ich ciała, pejsy i sztrajmle. Rzekłbyś, potężna jakaś siła urzekła ich, ujarzmiła, nie pozwalając na wytchnienie.

Radość, która biła z młodzieńców, udzieliła się

Przegląd prasy żydowskiej

Po uchwaleniu konstytucji

Stanowisko Koła Żydowskiego

(I) Uchwalenie konstytucji i dokonany na tem tle pewnego rodzaju rozłam w Kole Żydowskiem, odbił się żywem echem w stołecznej prasie żydowskiej. „Hajnt" pisze:

Uchwała większości Koła Żydowskiego, by nie głosować przeciwko projektowi konstytucji, wywoła zapewne w opinji żydowskiej, delikatnie mówiąc, zdziwienie. Wszystko, co posłowie żydowscy pisali o nowej konstytucji pozwalało przypuszczać, że Koło Żydowskie spełni swój obowiązek wobec społeczeństwa żydowskiego. Przed paru dniami zaledwie dowiedzieliśmy się, że Koło Żydowskie postanowiło głosować przeciw projektowi. Nagle większość Koła zmieniła zdanie. Czyż naprawdę odniosły skutek groźby „Gazety Polskiej"?

Prezes Koła Żydowskiego dr. Thon pozostał w mniejszości ze swem żądaniem głosowania — przeciw. Ma on jednak za sobą faktyczną większość: poparcie całego narodowego żydostwa w Polsce. Ci posłowie, którzy zlekceważyli stanowisko prezesa Koła i przekonanie opinji sjonistycznej, ponoszą całą odpowiedzialność za pogłębienie przepaści, dzielącej społeczeństwo żydowskie i jej reprezentację parlamentarną.

W artykule wstępnym powraca do tego tematu redaktor „Hajntu" p. M. Indelman, który pisze:

Osobnym rozdziałem w narodzinach nowej konstytucji, było zachowanie się większości Koła Żydowskiego. Jedynym, który godnie i uczciwie spełnił swój obowiązek jako reprezentant żydowski w tej historycznej chwili, był prezes Koła poseł dr. Thon. Wierny swoim przekonaniom i stanowisku całej opinji żydowskiej, poseł Thon domagał się, ażeby podczas ostatniego głosowania dać wyraz negatywnego stosunku społeczeństwa żydowskiego do nowej konstytucji, likwidującej system demokratyczny i wprowadzającej niejedno postanowienie które może być zastosowane dla pomniejszenia praw żydowskich. Inni natomiast trzej posłowie żydowscy ulękli się w ostatnim momencie i wstrzymując się od głosowania, przekreślili walkę, którą sami prowadzili od blisko dwóch lat przeciwko sanacyjnemu projektowi konstytucji.

„Moment" atakuje przedewszystkiem w ostry sposób dwóch absentujących się posłów żydowskich z b. Kongresówki, p. Grünbauma i dra Rosenblatta, którzy nie zjawiają się w Sejmie podczas decydujących głosowań (poseł Grünbaum przeniósł się, jak wiadomo, na stałe do Jerozolimy, nie złożywszy mandatu, zaś poseł Rosenblatt — jak wyjaśnia „Hajnt" — wyjechał do Palestyny na sesję A. C.)

Merytorycznie rozpatruje sprawę nowej konstytucji oraz stanowisko Koła na łamach „Momentu" Dr. Gottlieb, który pisze:



Czy Koło Żydowskie w Sejmie nie powinno się było wstrzymać od głosowania i czy powino głosować wyraźnie przeciw nowej konstytucji?

Sobotnie głosowanie w Sejmie nie było głosowaniem, lecz próbą sił w walce sanacji z endecją (PPS nie wchodzi w rachubę, ponieważ nie ona byłaby spadkobierczynią w razie likwidacji regime'u majowego). Posłowie żydowscy, którzy nie mogli głosować razem z sanacją, nie mogli też powstać z miejsc wraz z twórcami łódzkiego paragrafu aryjskiego. Nie wolno Żydowi dawać najmniejszej choćby szansy, endekom, nawet gdy przez przypadek cała demokratyczna opozycja zajęła tosamo stanowisko co endecy. Posłowie żydowscy w wystarczający sposób zademonstrowali swą opozycję przeciwko zredukowaniu demokratycznej zasady konstytucji. Demonstrować jednak tam, gdzie to było koniecznie potrzebne endecji — a tego nie wolno było pod żadnym warunkiem. Tak też pojęły to inne mniejszości, i tak też pojęła to większość Koła Żydowskiego.

Łatwo zrozumieć — pisze w dalszym ciągu dr. Gottlieb — nastrój prezesa Koła, posła dra O. Thona. Dziesiątki lat stoi poseł dr. Thon w pierwszych szeregach walki o prawa żydowskie, mając na ustach hasła liberalizmu, konstytucjonalizmu i demokracji. Czyż może milczeć i nie protestować w chwili, kiedy tak przyrządzono konstytucję? Ale dr. Thon powinien pamiętać, że w czasie kiedy ludzie palą księgi na stosach, decydują raczej ludzkie czyny, niż słowa. Poseł dr. Thon powinien pamiętać, że endecja przygotowuje już teraz auto-da-fe, które podpali natychmiast, gdy tylko przyjdzie do władzy, a na którem spali każdą konstytucję.

Agudystyczny „Tugblatt" pisze:

W Kole Żydowskiem doszło do kryzysu na fotelu prezydjalnym. Niegdyś walczyli pomiędzy sobą w Kole posłowie z „Kongresówki" i z „Galicji". Dziś Kongresówka nie jest w Kole reprezentowana. Grünbaum siedzi w Jerozolimie, a Rosenblatt nie lubi opuszczać, choćby na jeden dzień swojej Łodzi, jakkolwiek Żydzi łódzcy powiadają, że może śmiało wyjechać, bo i tak nie będą tęsknili za nim.

Doszło więc do walki pomiędzy samymi „Galicjanami". Galicja zachodnia walczyła z wschodnią. Trzej posłowie wschodnio-małopolscy żałowali samotnego zachodnio-małopolskiego prezesa dra Thona, który zagniewany odjechał do Krakowa.

Na naczelnem miejscu dzisiejszego numeru rozprawia się poseł dr. Thon z argumentami przeciwników.

Czy Urząd Nansenowski roztoczy opiekę nad uchodźcami niemieckimi

Genewa. (ŻAT) Prof. N. Bentwich, który jak wiadomo, jest współpracownikiem Jamesa Mac Donalda w Komisarjacie dla spraw uchodźców, bawił ostatnio w Genewie. Prof. Bentwich informował się w kołach miarodajnych co do możliwości wcielenia akcji pomocy na rzecz uchodźców niemieckich do zakresu pracy urzędu nansenowskiego, który się znajduje pod kontrolą Ligi Narodów. Postulat ten oddawna już wysuwany był z kół zainteresowanych.

W pierwszych dniach kwietnia prof. Bentwich wyjedzie do Stanów Zjednoczonych, gdzie rokować będzie w sprawach finansowych z tamtejszymi żydowskimi i nieżydowskimi komitetami pomocy.

O nową gałąź przemysłu w Palestynie

Jerozolima. (ŻAT) Jak donosi „Dawar", mają wreszcie być uwieńczone powodzeniem czynione od blisko dwóch lat wysiłki w kierunku umożliwienia powstania w Palestynie nowej gałęzi przemysłu, a mianowicie szlifierstwa djamentów. Jak wiadomo, Żydzi zajmują pierwsze miejsce w przemyśle szlifierskim w różnych krajach. W Palestynie jednak nie było możliwości rozwoju tego przemysłu ze względu na wysokie cła z importu szlachetnych kamieni, które wynosi niemniej niż 12 proc. wartości importowanego towaru. Zainteresowane koła podjęły wobec tego interwencję u rządu palestyńskiego o zniesienie tego cła, które i tak rządowi żadnego dochodu nie dawało, gdyż wskutek wielkiego cła do Palestyny wogóle nie importuje się żadnych nieszlifowanych kamieni. Zniesienie cła nie pociągnęłoby zatem za sobą żadnych strat dla rządu, kraj zaś zyskałby przez nową gałąź przemysłu.

Obecnie jak donosi „Dawar", rząd jest skłonny znieść cło z importu nieszlifowanych kamieni. Zainteresowani są fachowcami w zakresie przemysłu szlifierskiego. Samo szlifierstwo nie wymaga wielkich inwestycyj, znaczne sumy są jednak konieczne dla strony handlowej tego przemysłu. Grupa wielkich kupców żydowskich gotowa jest inwestować w przemysł szlifierski wymagane kapitały. Projektuje się rozwijać nowy przemysł w postaci przemysłu domowego, przez założenie specjalnej spółdzielczej kwucy wiejskiej.

---

też miejscowym, zasmuconym wiecznie Żydom. Z nadmiaru radości łzy pojawiły się w ich znużonych oczach — sami nie wiedzieli dlaczego. Czuli tylko, że są bezgranicznie szczęśliwi, że serce ich wypełnione jest słodyczą i tęsknotą. Czuli, że są zespoleni i związani z sobą wielką, niepojętą radością...

Kiedy radość doszła już do szczytu ekstazy, jeden z obcych przybyszów zwrócił się do ojca nowo narodzonego dziecka:

— Boruch Mojsze, czy nie masz odrobiny gorzałki?

Nie, nie miał żadnego mocnego trunku. O tem zapomniał zupełnie. Odrobina piwa, którą przygotował, skończyła się już. W butelce odświętnej pozostało jeszcze nieco wina na kidusz.

— Da Bóg, przygotuję na „bris" — usprawiedliwiał się młody ojciec.

— Eh, ty głupcze — powiada obcy do niego — a bo to trzeba koniecznie gorzałki, żeby się upić? Gdy człowiek zechce, to i z czystej wody zrobi się gorzałka!

zaczerpnął do naczynia i odmówiwszy błogosła-
Rzekłszy te słowa, podszedł do kadzi z wodą,
wieństwo, wychylił duszkiem i — upił się...

Inni poszli za jego przykładem i też się upili...

— Jeżeli chcesz — zwraca się jeden z obcych do położnicy — aby syn twój został chasydem, daj mu też napić się łyk wody z garnka, bo pijanym trzeba być, jak napisane jest, „loj mijajim", — nie z wina, ale z radości ku Bogu!...

Jakoż wszyscy upili się z radości Bożej.

• • •

Młoda matka leżała pod białym baldachimem, obwieszonym białemi prześcieradłami. Od czasu do czasu wyzierała poprzez szczelinę, by spojrzeć na radość obcych chasydów i przysłuchać się ich nabożnym przyśpiewom. Nowo narodzone dziecię trzymała przy sobie, otulone w poduszkę, i przyciskała je do serca. Młoda jej twarz, która pod ciężarem trosk o utrzymanie rodziny, tak wcześnie jej rzuconych na barki, zaczęła się już marszczyć, teraz rozjaśniła się. Czyjaś pocieszycielska dłoń starła z niej wszystkie zgryzoty i utrapienia. Toteż dziewczęca świeżość odzwierciedlała się na jej ustach i powiekach (albowiem Riwka podczas połogu odpoczywała z pracy i codziennych zajęć). Z radosnem zadowoleniem patrzyła młoda matka na swoje dziecię, leżące u jej piersi. Przesunęła rękę nad spoconem czółkiem dziecka i szepnęła mu do uszka:

„Dziecię moje, masz być chasydem, jak oni!..."

(C. d. n.)

60 lat pracy literackiej Masaryka

Wystawa masarykowska w Pradze

Korespondencja własna „Nowego Dziennika"

Praga, w marcu.

W tych dniach otwarta została w Pradze wystawa literatury masarykowskiej, urządzona przez Publiczną i uniwersytecką bibljotekę w Pradze. Na wystawę składają się dzieła, będące w posiadaniu tej bibljoteki, która w ten sposób chciała uczcić 85-tą rocznicę urodzin prezydenta Masaryka.

Książki Masaryka to w dosłownem tego wyrazu znaczeniu książki żywe. Przechodząc przez poszczególne oddziały wystawy, zdaje się nam, jakbyśmy przeżywali okresy, w których kolejno książki te były wydane. Każdy tytuł przypomina nam jakieś wypadki, boje, walki. Każda książka wyszła, aby łagodzić, podnosić na duchu, posuwać naprzód sprawę. Każda książka była aktualna, każdej wówczas potrzebowano. A jednak — każdą książkę, bez względu na to, czy wydana została w roku 1876, czy też w roku 1935, można czytać jeszcze obecnie. Jeszcze dziś nawet najstarsze książki Masaryka podnoszą na duchu, hartują charakter, koncentrują. Masaryk pisał o ludziach z krwi i kości, widział wypadki w ich właściwej istocie, patrzył na nie okiem filozofa, analizował ich konsekwencje w przyszłości. Kulisy czasu się zmieniły, ale ponieważ Masaryk wszystkie wypadki i ludzi poddawał jakoby promieniom Roentgena, przeto czytelnik obecnie jeszcze bierze starą jego książkę do ręki i czyta w niej o — współczesności.

Dzieła literackie Masaryka zostały uporządkowane na wystawie chronologicznie. Od roku 1875 (wówczas jeszcze Dr. Th. Wlastimil Masaryk) aż do roku 1935 (O wychowaniu dorosłych). Wystawa zatem obrazuje sześćdziesięcioletnią działalność Masaryka na polu literatury.

Specjalny oddział poświęcony jest dziełom, pisanym po niemiecku, oraz dziełom, pisanym w językach słowiańskich lub na języki słowiańskie przełożonym. Dzieła Masaryka przełożone zostały na siedemnaście języków. Pierwsze miejsca wśród tych dzieł, znanych w literaturze całego niemal świata, zajmują książki „Nowa Europa", „Światowa Rewolucja", „Ideały humanitarne" i „Kryzys marksizmu". Obraz ten znowu dowodzi, jak Masaryk znany jest na całym prawie świecie, daleko poza granicami Czechosłowacji i Europy.

Mniejszy pawilonik obejmuje przemówienia Masaryka i słowa wstępne. Z tych na największą uwagę zasługuje przedmowa do francuskiego maniefstu zjednoczonej młodzieży serbskiej, chorwackiej i słoweńskiej. Z mało znanych dzieł Masaryka na uwagę zasługują jeszcze litografowane wykłady i niektóre pierwsze wydania oraz kompletna bibljoteczka „Czasu".

Drugą część wystawy stanowi literatura o Masaryku. Około 700 książek zajmowało się Masarykiem. Liczba języków, w których wydano książki o Masaryku, przewyższa liczbę przekładów dzieł Masaryka. Najbogatsza oczywiście jest literatura czechosłowacka. Na wystawie przedstawiona jest również w chronologicznym porządku, oczywiście bez względu na to, jakie autor zajmuje stanowisko wobec Masaryka. Przedstawiono również beletrystykę i twórczość kompozytorską, poświęconą Masarykowi. Są to przeważnie okolicznościowe utwory, kilka marszów, pieśni i t. p. Również w literaturze pięknej przejawia się atmosfera szkół, akademij, wieczorków recytacyjnych, przedstawień amatorskich i dziecięcych. Postać Masaryka jest dla beletrystyki polem dotychczas nie eksploatowanem. Może niebawem Masaryk stanie się postacią, odgrywającą rolę w beletrystyce czechosłowackiej.

Wystawę, zorganizowaną doskonale i żywo, uzupełniają dwie mapy, przed któremi zwiedzający zatrzymują się dosyć długo. Mapa podróży Komeńskiego i mapa podróży Masaryka. Etapy największych czechosłowackich emigrantów.

Na uwagę zasługuje również dar dwu ludzi, dar oryginalny i uwagi godny. W roku 1930 ofiarował nowojorski adwokat F. L. Hackenburg i radca ministerjalny Dr. Nowak, ówczesny generalny konsul w New Yorku, Bibljotece uniwersyteckiej wybór książek amerykańskich, które są najlepszem źródłem informacyj o wszelkich przejawach życia amerykańskiego. Dar nie jest jednorazowy. Obaj znawcy Ameryki stale dopełniają go aktualnemi dziełami.

Wystawa, urządzona przez Bibljotekę uniwersytecką, ma wielkie znaczenie. Popularyzuje jeszcze bardziej działalność publicystyczną Masaryka. O wziętości wystawy świadczy fakt, że w ciągu jednego dopołudnia wystawę zwiedziło 800 osób. Wystawa zwiedzana jest też przez szkoły praskie. Jest to początek szeroko zakreślonej akcji Bibljoteki Uniwersyteckiej, która w przyszłości chce pokazać społeczeństwu bogactwo kultury czechosłowackiej.

CENTR.

Bł. p.

EMANUEL ARMER

Kupiec w Katowicach
Uczestnik Walk o Niepodległość Polski
Członek Związku Żyd. Kombatantów
zmarł w 42 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się dziś we wtorek 26-go marca br. o godzinie 2 ej popoł. na cmentarzu żydowskim w Katowicach, o czem zawiadamia wszystkich Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążona

Rodzina.

W jaki sposób uprowadzono Bertolda Jacoba ze Szwajcarji do Niemiec

Pisaliśmy już onegdaj o uprowadzeniu do Niemiec Bertolda Jacoba, znanego dziennikarza lewicowego i współpracown. „Weltbühne" który w Strassburgu prowadził agencję prasową, zaopatrującą całą prasę emigracyjną w rewelacyjne wprost wiadomości o Niemczech hitlerowskich. Na podstawie ustalonego już przez policję szwajcarską stanu faktycznego możemy opisać całe to wydarzenie, które wstrząsnęło opinją publiczną Szwajcarji.

Bertold Jacob przyjechał do Bayzlei 9 marca. Po krótkiej wizycie u starego swego przyjaciela mieszkającego w Bazylei, udał się do hotelu St. Gotthard, którego syn właściciela jest jednym z najgorliwszych hitlerowców. W hotelu odbył dłuższą konferencję z dziennikarzem Wesemannem, który, jak już pisaliśmy, pozostawał na żołdzie niemieckim i urządził całą tę pułapkę. Po konferencji z Wesemannem pojechał Jacob do Zurychu, gdzie czekali na niego dwaj obywatele niemieccy Przedsięwziął tę podróż prawdopodobnie pod wpływem Wesemanna.

W jego nieobecności zorganizował Wesemann pułapkę. Przed kilku dniami Manz, obywatel niemiecki, wynajął w Zurychu auto na dwa dni. Wesemann zatelefonował, by auto stawiło się w Bazylei. Manz wylegitymował się jako dyrektor biura podróży. Szoferem auta był niejaki Gustaw Krause, który z wynajętem autem wyjechał do miejscowości niemieckiej Lörrach. Na depeszę Wesemanna przyjechało to auto do Bazylei i dnia 9 marca o godz 11 w nocy auto czekało na jednej z oddludnych uliczek Bazylei. Bertold Jacob po powrocie z Zurychu udał się do swego hotelu gdzie mu oświadczono, że Wesemann czeka na niego na ulicy, gdzie było auto. Jacob tam się udał i już więcej nie powrócił. Najprawdopodobniej napadnięto go, chloroformowano i zawleczono do auta, które z oszałamiającą szybkością pojechało w kierunku granicy niemieckiej. Granicę niemiecką przekroczyło auto obok Klein Hüningen o godzinie 12 w nocy. Szwajcarska straż graniczna zwróciła uwagę na to auto, ponieważ pędziło z zawrotną szybkością i omal straży nie przewróciło. Straż zauważyła też, że rogatka niemiecka była otwarta, chociaż zwykle o tej porze była zamknięta Wnioskować z tego można, że się spodziewano tego samochodu. W ostatniej chwili udało się aresztować Wesemanna, który usiłował przedostać się do Włoch. Wesemann nie przyznaje się do winy, ale plącze się w swych zeznaniach, a zresztą wszystkie poszlaki przeciwko niemu przemawiają.

Wesemann był do roku 1928 dziennikarzem socjalistycznym, później jednak wśród okoliczności nocno go kompromitujących, usunięty został ze swego stanowiska Ciekawą jest rzeczą, że na wiadomość o roli Wesemanna w całej tej aferze, usiłowała popełnić samobójstwo jego rozwiedziona żona zamieszkała w Paryżu. Pani Wesemann przed popełnieniem zamachu samobójczego wysłała list do byłego posła socjlistycznego Breitscheida, przebywającego również w Paryżu, w którym zawiadomiła go, że zna spólników Wesemanna. Rola pani Wesemann jest niejasna. Jedni utrzymują, że pani Wesemann jest szczerą socjalistką, drudzy są natomiast zdania, że odgrywała tylko komedję i całkiem świadomie pomagała swemu mężowi, którego wciąż kochała, chociaż się z nim rozwiodła. Pani Wesemann jest córką bogatej rodziny żydowskiej w Lipsku i wbrew woli rodziców wyszła za mąż za Wesemanna. Małżeństwo było nieszczęśliwe, ponieważ Wesemann jest homoseksualistą.

„Paris Midi" przynosi oświadczenie **Ernesta Tollera**, z którego wynika, że Wesemann i Tollera usiłował skłonić do podróży do Szwajcarji. Napewno spotkałby go tensam los co Jacoba. Także znanego historyka Hallgartena, który w „Pariser Tageblatt" ogłosił cały szereg artykułów o zbrojeniach niemieckich, usiłował Wesemann ściągnąć do Szwajcarji, by go wydać w ręce niemieckie. Jak z tego widzimy, jest to afera na wielką skalę. Wesemann, który w Londynie udawał emigranta niemieckiego, zwalczanego przez obecny reżime niemiecki, był człowiekiem z gruntu lekkomyślnym i zawsze był w dużych trudnościach finansowych. To go być może skłoniło do nikczemnej roli Azewa.

Czy Jacob żyje jeszcze, tego dotychczas nie można było ustalić. Miał przy sobie notatnik z adresami. W Berlinie dokonano już całego szeregu aresztowań. Pewna gazeta alzacka donosi, że na podstawie notatek Jacoba aresztowano w Berlinie dziennikarza Scheuermanna, którego Gestapo już rozstrzelało.

Oburzenie w Szwajcarji jest olbrzymie. Rząd szwajcarski zdecydowany jest założyć uroczysty protest przeciwko złamaniu neutralności szwajcarskiej i domagać się wydania Jacoba. Niestety ani interwencja ani protest rządu szwajcarskiego nie na wiele się przydadzą. — Jacob, jeśli nawet jeszcze żyje, napewno nie zostanie wydany.

Morderstwo o szklankę mleka

Dosłownie o szklankę mleka zabił toporem robotnik Louis Pruvost swoją kochankę Elizę Chavannes W małym szynczku, w którym bywał stałym gościem i opowiadał z całym spokojem, popijając jedną szklankę wina po drugiej że przed chwilą zamordował „swoją Elizę". Gospodarz i goście nie wierzyli jego słowom, uważali je za niesmaczny żart. Po jego wyjściu, jeden z gości zauważył, że przecież należałoby sprawdzić co jest na rzeczy. Na energiczne pukanie do mieszkania Pruvosta, nie było żadnej odpowiedzi, wobec czego zawezwano policję i ta dokiero wyważyła drzwi Pruvost nie przechwalał się darmo. Na łóżku pławiąc się we krwi leżała Eliza martwa, z rozpłataną czaszką Chwilę później w komisadjacie policyjnym znalazł się Pruvost i najspokojniejszym głosem opowiedział przebieg zajścia. Eliza leżała już na łóżku, a on w kuchni rąbał drzewo W pewnej chwili poprosiła go o podanie szklanki mleka Podał jej ciepłe mleko, a kiedy ona powiedziała, że jest za gorące, dolał do mleka trochę zimnej wody. Wtedy odsunęła je i nie chciała pić, bo było znowu za zimne. Wszczęła się między nimi sprzeczka, w czasie której wyprowadzony z równowagi rzucił się na Elizę z toporem, uderzył raz i drugi, aż zalana krwią, padła martwa

Dużo szczęścia i zadowolenia z okazji zaręczyn brata naszego Natana życzą

1654 **Rosenblumowie i Dörflerowie**

Poznajmy nową Konstytucję

Dosłowny tekst uchwalonej przez Sejm i Senat Ustawy Konstytucyjnej

I. Rzeczpospolita Polska

ART. 1.

1) Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli.

2) Wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów, ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia w pokolenie.

3) Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa.

4) Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swojem imieniem.

ART. 2.

1) Na czele Państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej.

2) Na nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historji za losy Państwa.

3) Jego obowiązkiem naczelnym jest troska o dobro Państwa, gotowość obronną i stanowisko wśród narodów świata.

4) W Jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa.

ART. 3.

1) Organami Państwa, pozostającemi pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej, są: Rząd, Sejm, Senat, Siły Zbrojne, Sądy, Kontrola Państwowa.

2) Ich zadaniem naczelnem jest służenie Rzeczypospolitej.

ART. 4.

1) W ramach Państwa i oparciu o nie kształtuje się życie społeczeństwa.

2) Państwo zapewnia mu swobodny rozwój, a gdy tego dobro powszechne wymaga, nadaje mu kierunek lub normuje jego warunki.

3) Państwo powoła samorząd terytorjalny i gospodarczy do udziału w wykonywaniu zadań życia zbiorowego.

ART. 5.

1) Twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego.

2) Państwo zapewnia obywatelom możność rozwoju ich wartości osobistych, oraz wolność sumienia, słowa i zrzeszeń.

3) Granicą tych wolności jest dobro powszechne.

ART. 6.

Obywatele winni są Państwu wierność oraz rzetelne spełnianie nakładanych przez nie obowiązków.

ART. 7.

1) Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne.

2) Ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień.

ART. 8.

1) Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej.

2) Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami.

ART. 9.

Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego.

ART. 10.

1) Żadne działanie nie może stanąć w sprzeczności z celami Państwa, wyrażonemi w jego prawach.

2) W razie oporu Państwo stosuje środki przymusu.

II. Prezydent Rzeczypospolitej

ART. 11.

Prezydent Rzeczypospolitej, jako czynnik nadrzędny w Państwie, harmonizuje działania naczelnych organów państwowych.

ART. 12.

Prezydent Rzeczypospolitej: a) mianuje według swego uznania Prezesa Rady Ministrów, a na jego wniosek mianuje Ministrów; b) zwołuje i rozwiązuje Sejm i Senat; c) zarządza otwarcie, odroczenie i zamknięcie sesji Sejmu i Senatu; d) jest Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych; e) reprezentuje Państwo nazewnątrz, przyjmuje przedstawicieli państw obcych i wysyła przedstawicieli Państwa Polskiego; f) stanowi o wojnie i pokoju; g) zawiera i ratyfikuje umowy z innemi państwami; h) obsadza urzędy państwowe, Jemu zastrzeżone.

ART. 13.

1) Prezydent Rzeczypospolitej korzysta z uprawnień osobistych, stanowiących Jego prerogatywy.

2) Do prerogatyw tych należy: a) wskazywanie jednego z kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej i zarządzanie głosowania powszechnego; b) wyznaczanie na czas wojny następcy Prezydenta Rzeczypospolitej; c) mianowanie i odwoływanie Prezesa Rady Ministrów, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Prezesa Najwyższej Izby Kontroli; d) mianowanie i zwalnianie Naczelnego Wodza i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych; e) powoływanie sędziów Trybunału Stanu; f) powoływanie senatorów, piastujących mandat z wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej; g) mianowanie i zwalnianie Szefa i urzędników Kancelarji Cywilnej; h) rozwiązywanie Sejmu i Senatu przed upływem kadencji; i) oddawanie członków Rządu pod sąd Trybunału Stanu; j) stosowanie prawa łaski.

ART. 14.

1) Akty urzędowe Prezydenta Rzeczypospolitej wymagają do swej ważności podpisu Prezesa Rady Ministrów i właściwego Ministra.

2) Akty urzędowe, wypływające z prerogatyw Prezydenta Rzeczypospolitej, nie wymagają kontrasygnaty.

ART. 15.

1) Prezydent Rzeczypospolitej za swe akty urzędowe nie jest odpowiedzialny.

2) Za czyny, nie związane ze sprawowaniem urzędu, Prezydent Rzeczypospolitej nie może być pociągnięty do odpowiedzialności w okresie urzędowania.

ART. 16.

1) Wybór Prezydenta Rzeczypospolitej odbywa się w sposób następujący:

2) Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej wybiera Zgromadzenie Elektorów.

3) Ustępującemu Prezydentowi Rzeczypospolitej służy prawo wskazania innego kandydata.

4) Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej z tego uprawnienia skorzysta, wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej dokonują obywatele w głosowaniu powszechnem z pomiędzy dwóch kandydatów: Zgromadzenia Elektorów i ustępującego Prezydenta Rzeczypospolitej.

5) Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej oświadczy, że nie zamierza skorzystać z prawa wskazania kandydata, albo w ciągu siedmiu dni od dokonanego przez Zgromadzenie Elektorów wyboru nie wskaże innego kandydata i nie zarządzi głosowania powszechnego — kandydat Zgromadzenia Elektorów uznany będzie za obranego na Prezydenta Rzeczypospolitej

ART. 17.

1) Zgromadzenie Elektorów składa się z Marszałka Senatu, jako przewodniczącego, Marszałka Sejmu, jako jego zastępcy, z Prezesa Rady Ministrów, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, oraz z 75 elektorów, wybranych z pośród obywateli najgodniejszych w 2/3 przez Sejm i w 1/3 przez Senat.

2) Mandaty elektorów wygasają z mocy samego prawa w dniu objęcia urzędu przez nowoobranego Prezydenta Rzeczypospolitej.

ART. 18.

1) Zgromadzenie Elektorów zwołuje Prezydent Rzeczypospolitej najpóźniej na piętnasty dzień przed upływem swego urzędowania.

2) Na trzy dni przed terminem Zgromadzenia, Sejm i Senat zbiorą się każdy z osobna, na zaproszenie swych Marszałków, celem dokonania wyboru elektorów.

3) Jeżeli Sejm i Senat są rozwiązane, a wynik wyborów do Izb Ustawodawczych w nowym składzie nie jest jeszcze ogłoszony — wyboru elektorów dokonają posłowie i senatorowie, wchodzący w skład poprzedniego Sejmu i Senatu.

ART. 19.

1) Prezydent Rzeczypospolitej składa przed objęciem urzędu przysięgę treści następującej:

> Świadom odpowiedzialności wobec Boga i historji za losy Państwa, przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu, na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej: praw zwierzchniczych Państwa bronić, jego godności strzec, ustawę konstytucyjną stosować, względem wszystkich obywateli równą kierować się sprawiedliwością, zło i niebezpieczeństwo od Państwa odwracać, a troskę o Jego dobro za naczelny poczytywać sobie obowiązek. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka. Amen.

2) Akt złożenia przysięgi stwierdzają podpisem: nowoobrany Prezydent Rzeczypospolitej oraz osoby urzędowe, obecne przy zaprzysiężeniu.

ART. 20.

1) Okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej trwa lat siedem, licząc od dnia objęcia urzędu.

2) Okres ten przedłuża się o czas niezbędny do ukończenia postępowania wyborczego w przypadku, gdy dla dokonania wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej będzie zarządzone głosowanie powszechne.

ART. 21.

Jeżeli przed upływem siedmioletniego okresu urzędowania nastąpi zgon Prezydenta Rzeczypospolitej, albo Prezydent zrzeknie się urzędu — Marszałek Senatu zwoła niezwłocznie Zgromadzenie elektorów, celem wskazania przez nie kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej, a w razie wskazania ze swej strony innego kandydata zarządzi głosowanie powszechne.

ART. 22.

1) Jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej nie może trwale sprawować urzędu, Marszałek Senatu zwoła połączone Izby Ustawodawcze, celem rozstrzygnięcia, czy urząd Prezydenta należy uznać za opróżniony.

2) Uchwała, uznająca urząd za opróżniony, zapada większością 3/5 ustawowej liczby członków Izb Połączonych.

3) W przypadku powzięcia powyższej uchwały, Marszałek Senatu zwoła niezwłocznie Zgromadzenie Elektorów.

ART. 23.

W czasie, gdy urząd Prezydenta Rzeczypospolitej jest opróżniony, funkcje Prezydenta sprawuje zastępczo Marszałek Senatu, a gdyby Senat był rozwiązany — Marszaełk rozwiązanego Senatu; korzysta on wówczas ze wszystkich uprawnień z urzędem Prezydenta Rzeczypospolitej związanych.

ART. 24.

1) W razie wojny okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej przedłuża się do upływu trzech miesięcy od zawarcia pokoju; Prezydent Rzeczypospolitej osobnym aktem, ogłoszonym w gazecie rządowej, wyznaczy wówczas swego zastępcę na wypadek opróżnienia się urzędu przed zawarciem pokoju.

2) W razie objęcia przez następcę urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej, okres jego urzędowania trwa do upływu trzech miesięcy od zawarcia pokoju.

(C. d. n.).

RADJO

WTOREK, 26 MARCA.

Kraków (293,5) 6,30 Z Warszawy: audycja poranna 7,45 Program na dzień bieżący oraz wskazówki praktyczne, 8 Z Warszawy: audycja dla szkół, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, 12,03 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne, 12,05 Ze Lwowa: koncert zespołu Tad. Seredyńskiego, 12,50 Z Warszawy: a) chwilka dla kobiet, i b) dziennik południowy, 13 Płyty: Rimskij- Korsakoff: „Szecherezada“ poemat symfoniczny, 13,45—14 Z Warszawy: a) „Z rynku pracy“, b) Wiadomości o eksporcie polskim i c) Przegląd giełdowy, 15,45 Z Wasrzawy: koncert ork. 36 p. p. pod dyr. mjr Stefana Lidzkiego- Śledzińskiego, 16,30 Z Warszawy: opowiadanie dla dzieci młodszych wygłosi Stary Doktor, 16,45 Płyty, Kwadrans słynnych artystów 17 Z Warszawy: „Skrzynka P. K. O.“, 17,15 Z Warszawy: koncert kameralny Wykonawcy: Kwartet polski (I. Dubiska I. skrz., Tad. Ochlewski II skrz., Miecz. Szaleski altówka i Z. Adamska wiolonczela), 17,35 Muzyka lekka z płyt, 17,50 Z Warszawy: skrzynka językowa — prof. St Słoński, 18 Z Poznania: recital śpiewaczy M. Trąmpczyńskiej, 18,15 Fragment słuchowiskowy 18,30 Koncert reklamowy, 18,45 Płyty, 19,07 Program na dzień następny, 19,15 Pogadankę pt. „Z krakowskich medytacji wielkopostnych“ wygłosi Dr. Jerzy Dobrzycki, 19,25 Lokalne wiadomości sportowe, 19,30 Z Warszawy: a) wiadomości sportowe ogólnopolskie, b) duety saksofonowe w wykonaniu Henryka Ogurka i Mieczysława Hohermanna i c) feljeton aktualny, 20 Z Warszawy: a) recital fortepianowy Bolesława Kona poświęcony utworom J. S. Bacha, z objaśnieniami Witolda Hulewicza, b) dziennik wieczorny i c) „Jak pracujemy w Polsce“, 21 Z Warszawy: komedja muzyczna E. Straussa „Piosenka o Nadinie“, przekład M. Hemara, w radjofon. i reż. Tad. Laskowskiego, 22,30 Z Warszawy: a) feljeton pt. „Pomnik tragicznej miłości“ (Marjanna d'Alcoforado). 22,45 Płyty, 23—23,05 Wiadom. meteorolog

Warszawa (1339,3) 6,30—19,15 p. Kraków, 19,15 Wiadom. rolnicze, 19,25—23,05 p. Kraków, 23,05 Płyty.

Katowice (395,8) 6,30—13,50 p. Kraków. 13,50 Giełda zboż. towar., 13,55 Życie artyst. i kultur. Śląska, 15,45—18,15 p. Kraków, 18,15 „Program szkoły powszechnej“ — wygł. wizyt. J Mangold, 18 30—19,15 p. Kraków, 19,15 Poradnik sportowo-truystyczny, 19,25—23,05 p. Kraków.

Lwów (377,4) 6,30—14 p. Kraków, 14 Płyty, 15,15 —19,15 p. Kraków, 19,15 Felj. aktualny, 19,25—24 05 p. Kraków.

Łódź (224) 6,30—14 p. Kraków, 14 Płyty, 15,45 —19,15 p. Kraków, 19,15 Płyty, 19,25—23,05 p. Kraków

Wiedeń (506,8) 21,40 Utwory Waldteufla, wyk. ork. symf. pod dyr. Holzera 22,10 Koncert kameralny, 23,30 Muzyka taneczna.

Medjolan (368,6) 20,45 Koncert symfoniczny.

Paryż (312,8) 20,35 Wesoła audycja, 21,15 Koncert symfoniczny.

UŚMIECHNIJ SIĘ

SPRAWY PIENIĘŻNE.

Znany aktor cierpiąc na ból zębów, udał się do znajomego dentysty, który usunął mu dwa zepsute pieńki i wstawił dwie złote korony.

— A teraz — powiedział aktor — chciałbym z panem pomówić o sprawach pieniężnych.

— Ależ to nic pilnego! — zawołał dentysta.

— Myli się pan, przyjacielu! Mimo wszystko wolałbym to załatwić teraz..

— A więc dobrze... Jestem do pańskiej dyspozycji...

— Dziękuję. Niech mi pan pożyczy sto złotych.

FALA TANIOŚCI.

Właściciel znanego magazynu krawieckiego urządził wyprzedaż. Ceny zniżone. Na wystawie wisi piękna jesionka męska Na niej kartka: „Dawniej 275 zł. — obecnie 100 zł.“

Mija tydzień, dwa. Klijentów jakoś nie widać.

— Niema rady — wzdycha właściciel — trzeba znowu obniżyć ceny.

Nazajutrz na palcie ukazała się kartka: „Dawniej 350 zł — obecnie 100 zł.“

NOWE KINO.

Wkrótce powstanie nowe kino.

— A jak będzie się nazywało? — pytają znajomi dyrektora przyszłego kina.

— Tak, jak jeden z największych kabaretów paryskich „Milcz brunecie“.

— Cóż to za nazwa?

— „Chat Noir“ — odpowiada zagadnięty. — Sza! to milcz, a noir, to przecież brunet

ALE...

Premjer Flandin ma dwunastoletnią córeczkę.

Pewnego razu jedna z jej koleżanek szkolnych powiedziała:

— Twój tatuś powinien zostać dyktatorem.

— Mamusia chciałaby już oddawna — odpowiedziala dziewczynka — ale tatuś nie ma odwagi!

(„Express Poranny“).

Echa ze świata

Technika bandytyzmu amerykańskiego

(Korespondencja własna)

New York, w marcu.

Sprawa porwania syna płk. Lindbergh'a przypomniała raz jeszcze opinji amerykańskiej o groźnem niebezpieczeństwie bandytyzmu, szerzącem się w sposób zastraszający w Stanach Zjednoczonych. Statystyki wykazują, iż co 45 minut popełniana jest na terenie U. S. A. zbrodnia: w roku 1933 przypada 10.7 zbrodni na każde 100,000 mieszkańców, co stanowi najwyższy procent przestępczości w całym świecie cywilizowanym. Przestępcy „zawodowi“ w liczbie około 400,000 pracują z taką energją, że szkody, które wyrządzają, wynoszą przeciętnie 13 miljonów dolarów rocznie.

Jedną z najgroźniejszych plag U. S. A. jest t. zw. „kindnaping“ — porwanie w celu wymuszenia okupu od rodziny. Raport przedłożony komisji prawniczej Senatu amerykańskiego stwierdza, iż co roku wydarza się na terenie Stanów 3.000 wypadków „kidnapping“. Miljonerzy, artyści, bankierzy, pisarze, przemysłowcy są nieustannie na łasce owych „ludzi-tygrysów“, którzy są bądź samodzielnie działającymi bandytami, bądź też tworzą świetnie zorganizowane bandy. Specjaliści ci posługują się nowoczesnemi, „zracjonalizowanemi“ metodami działania, a o technice ich procederu świadczy termin, jakim został przezwany: „crime business“. W amerykańskich bandach porywających ludzi obowiązuje przedewszystkiem ścisły podział „pracy“. Znajdują się wśród nich eksperci, t. zw. „pedlers“, którzy dostarczają bandzie nazwisk i adresów ludzi zdolnych do zapłacenia wysokiego okupu. Wywiad i zbieranie informacyj należy do t. zw. „fingers“ (palec), którzy gromadzą dane co do obyczajów panujących w domu, ilości służby itp. Potem rola główna w „operacji“ przechodzi do t. zw. „spotter'a“, który kieruje samem porwaniem. Musi to być człowiek o stalowych nerwach, nieustraszonej odwadze, pełen inicjatywy i, co ma wielkie znaczenie, umiejący celnie strzelać. Ekspedycja. składająca się ze „spottera“ i jego pomocników, zaopatrzona jest w kajdany, maski, kneble itp. akcesorja.

Najtrudniejsze jednak zadanie czeka bandę dopiero po samem porwaniu. Chodzi o wydobycie okupu od rodziny i wtedy zjawia się postać, której rola jest szczególnie doniosła. Jest to t. zw. „the voice“ (głos), nazwany tak, ponieważ musi on być niewidzialnym podczas rokowań w sprawie okupu i działać w ten sposób, aby nie być zidentyfikowanym przez rodzinę lub przez ofiarę. Detektywi amerykańscy przekonali się wielokrotnie ,iż ta trudna misja była spełniana przez ludzi o wybitnej inteligencji i wykształceniu, posiadających świetną znajomość prawa.

Najsilniejsz bronią „ludzi-tygrysów“ jest strach, jaki budzą, i teror, którym paraliżują wysiłki ofiar. Często też same ofiary zbro dni obawiają się interwencji władz państwowych. ponieważ bandy zwracają się rozmyślnie do ludzi unikających kontaktu z policją, dawnych bootleggerów, właścicieli domów gry, organizatorów niedozwolonych loteryj itp. Bandy grasują zwłaszcza na terenie Hollywood, w ojczyźnie gwiazd filmowych. Hollywood jest przeto zaludnione gęsto przez detektywów, zwracających uwagę na każde go nowego przybysza, który wydaje się im podejrzany. Każdy z wielkich artystów ekranu utrzymuje ponadto straż przyboczną, a wille ich stanowią rodzaj zamku obronnego, strzeżonego przez detektywów i zaopatrzonego w sygnalizację elektryczną.

O katastrofalnych rozmiarach, jakie przybiera porywanie dorosłych i dzieci w Stanach Zjednoczonych świadczy fakt, iż prezydent Roosevelt zwołał niedawno do Waszyngtonu specjalną konferencję, mającą obradować nad sposobami walki ze złem. Roosevelt zwrócił się do całego narodu z apelem o pomoc w tej walce. Znawcy stosunków amerykańskich widzą jako jedyny środek zaradczy przeciw „kidnapping“ radykalną reformę policji i mechanizmu sądowniczego, oraz zwalczanie korupcji. **Em.**

Zamach na króla Wahabitów

Londyńska legacja królestwa Arabji Saudiego (Hedżasu) podaje następujące szczegóły zamachu na kóla Abdula Azisa III Ibn Sauda, dokonanego w Mekce dnia 14 bm.



Król Ibn Saud

W chwili, gdy król w towarzystwie następcy tronu a zarazem wicekróla Nedżu, emira Sauda, obchodził po raz czwarty Kaabę (w języku arabskim: budowa czworogranista, świątynia, w której jeden z narożników wmurowany jest t. zw. Święty kamień, zesłany, według legendy arabskiej, z nieba Izmaelowi) i właśnie dochodził do Świętego kamienia, na króla rzucił się z kindżałem w ręce pewien człowiek, za którym podążało jeszcze dwu innych, również uzbrojonych w kindżały.

Ale emir Saud pochwycił pierwszego z tych ludzi i odrzucił go na bok, zanim zaś odrzucony zdołał wznowić swój atak, zastrzelony był przez jednego z żołnierzy gwardji królewskiej. Tymczasem dwaj jego towarzysze napadli na emira Sauda, nie dosięgli go jednak kindżałami, bo także padli zabici kulami żołnierzy gwardji królewskiej.

Po tem zajściu król i emir dokończyli przepisanego siedmiokrotnego okrążenia Kaaby tak spokojnie, jakgdyby nic się nie stało. Obaj są zdrowi, czują się dobrze i spędzili dzień w sposób zwykły, przyjmując liczne delegacje, które przybyły, aby złożyć im życzenia, z powodu święta Id al Adha (mahometańskie święto Ofiary).

Jak się następnie okazało, wszyscy trzej zamachowcy są Zeidami z Jemenu, z którego władcą, imamem Jahją, król Wahabitów toczył niedawno wojnę, zakończoną klęską Jahji. Zeidzi stanowią jedną z sekt muzułmańskich, której głową duchową jest właśnie imam Jemenu.

Siedmiokrotne okrążenie Kaaby i ucałowanie Świętego kamienia jest zakończeniem rytuału, przepisanego pielgrzymom muzułmańskim do Mekki.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Kto ma ponosić ciężar utrzymywania bezdomnych

Przemówienie posła Dra Sommersteina

do ustawy o zmianie moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych na plenum Sejmu 22 marca 1935

Wysoka Izbo! Sprawa została wszechstronnie oświetlona, tak, że nie dużo musiałbym dołożyć ze swej strony uwag. Chcę jednak podkreślić, że problem mieszkaniowy, który od szeregu lat nie doczekał się swego załatwienia zmienił swoje oblicze. Dawniej chodziło o to, że ludzie nie mogli dostać mieszkania, ci, którzy wogóle jeszcze mieszkania nie mieli, dziś chodzi o to, że nędza wyrzuca tysiące ludzi z ich mieszkań i nie mają dachu nad głową. Problem ten jest tak głęboki, tak zasadniczy, że nie można pominąć tej sposobności, ażeby kilku uwag nie dorzucić, ażeby nie powiedzieć, iż nie może on być traktowany wyłącznie z punktu widzenia antytezy interesów właściciela i lokatora, ale że stanowi poważne zagadnienie społeczne, którem się muszą zająć wszystkie te czynniki, których obowiązkiem jest czuwać nad należytem rozwiązaniem zagadnień społecznych w Państwie i społeczeństwie

Jest rzeczą słuszną, że ciężar nie może być przerzucony na jedną warstwę, a w szczególności na właścicieli tych domów, w których są małe mieszkania, bo i ci ludzie często nie mają żadnych innych źródeł dochodu, a muszą jeszcze opłacać podatek od komornego, którego nie ściągają. Tu ma głos Pan Minister Skarbu, ażeby przynajmniej w tym kierunku należycie uświadomił podległe mu organy, **iż nie można ściągać podatków w tych domach, wktórych lokatorzy są zwolnieni od płacenia komornego w myśl tej ustawy, którą dziś uchwalamy, względnie uchwalimy.** To jest postulat prymitywnej sprawiedliwości. Ale z drugiej strony muszą te czynniki pomyśleć o tem, co ma się stać z tymi, bezzarobkowymi, którzy nie są chronieni tą ustawą. **Jest przecież olbrzymia rzesza ludzi, którzy nie są rejestrowanymi bezrobotnymi,** którzy nie mogą dostać tej kartki, która im daje glejt na dalsze mieszkanie bez płacenia komornego: są majstrowie, rzemieślnicy, są drobni kupcy, jest inteligencja zawodowa, która dziś także jest na skraju nędzy i nie może opłacać komornego. Oni wszyscy nie korzystają z tego przywileju przedłożonego projektu ustawy. Ale i to są obywatele i to są ludzie, którym trzeba zapewnić to minimum w ich ciężkiej, beznadziejnej sytuacji ,jakiem jest dach nad głową, choćby w jakimś baraku. O tem czynniki, które są do tego powołane nie myślą.

Chcę zacytować wypadek następujący: Gdy w lecie zeszłego roku było poważne grono eksmitowanych rodzin we Lwowie wraz z posłem ks. Szydelskim zwróciliśmy się do władz kolejowych aby odstąpiły kilka wagonów kolejowych, które od szeregu lat spoczywały snem błogim i nie były używane dla celów kolejowych, — wtedy powiedziano nam, że trzeba za te wagony zapłacić. Nawet nie wystarczała gwarancja czynnika społecznego, jakim jest organizacja lokatorów, względ. nawet gwarancja miasta, że sukcesyjnie w drobnych ratach będzie to relutum za te wagony płacone. Tych wagonów nie otrzymaliśmy, pomimo to, że w tych wagonach można było pomieścić kilkanaście rodzin eksmitowanych, kilkadziesiąt osób znalazło by w nich dach nad głową. To wskazuje jaskrawo na to, że powołane czynniki nie czuwają nad należytem rozwiązaniem omawianego tutaj zagadnienia.

Z tych wielu miljonów, które na Fundusz Pracy trzebaby choć małą część poświęcić na budowę baraków dla eksmitowanych.

Wiemy doskonale, że budżety miejskie nie wystarczają, że budżety miejskie mają dziury, których załatać nie można, ale musi być pewna hierarchja celów i w budżetach miejskich i specjalnie także w Funduszu Pracy, które zahaczają i realizują zagadnienia o wiele mniej ważne, usuwają bolączki o wiele mniej dotkliwe, aniżeli ta, o której w tym momencie mówimy.

Przy okazji uchwalania tego projektu musi pójść z tej wysokiej trybuny głos do tych wszystkich odpowiedzialnych czynników, do państwa i samorządu, do Funduszu Pracy, do zainteresowanych ministerstw, a w szczególności do Ministerstwa Komunikacji, ażeby w miarę środków stworzyć pewne możliwości zapewnienia dachu nad głową tym olbrzymim i z dnia na dzień wzrastającym rzeszom obywateli, którzy nie ze swej winy, ale spowodu nędzy nie mogą opłacać komornego i muszą opuścić swoje mieszkania, gdyż nie korzystają z przywilejów przedłożonej ustawy. Jeżeli ustawa o ochronie lokatorów w art. 11 przewiduje, że nędza wyjątkowa usuwa wypowiedzenie, to należy powiedzieć, że dziś ta nędza przestała być wyjątkiem, ona stała się „przywilejem" szerokich warstw ludności, a w szczególności inteligencji zawodowej i dlatego wzywamy odpowiednie czynniki, aby czuwały nad załatwieniem tego zagadnienia i aby jaknajszybciej w miarę możności problem ten uregulowały.

Czego domagają się właściciele nieruchomości

W Warszawie obradował nadzwyczajny zjazd delegatów związków właścicieli nieruchomości miejskich. Tematem obrad była sprawa moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych oraz sprawy podatków i opłat komunalnych.

W sprawie moratorjum mieszkaniowego zjazd uchwalił co następuje:

1) Zjazd stoi na stanowisku, że sytuację bezrobotnych należy uwzględnić z wyjątkiem elementów asocjalnych, lub posiadających dostateczne dochody, nie pochodzące z umowy najmu o pracę.

2) W wypadkach, gdy ubytek komornego z tytułu niewypłacalności nie jest znaczny należy dla właścicieli nieruchomości stworzyć ulgi podatkowe, progresywnie wzrastające w miarę wzrostu kwoty strat aż do całkowitego zwolnienia podatkowego.

3) Gdy straty z powodu bezrobotnych lokatorów są znaczne, należy stosować zwolnienie podatkowe, a ponadto — wprowadzić zwroty komornego za bezrobotnych przez samorządy.

4) Należy ułatwić prawnie i finansowo przeprowadzenie inwestycyj w domach przez:

a) zwolnienie mieszkań powstałych z podziału większych lokali z pod ochrony lokatorów,

b) przez nowelizację art. 11 ust. 2 ustawy o ochronie lokatorów (rozbiórka ruder),

c) udzielenie kredytów na inwestycje wodociągowo- kanalizacyjne, modernizację mieszkań, na remont itp,

d) zwolnienie na potrącanie z podstawy wymiaru do podatku dochodowego wyżej wymienionych nakładów.

W sprawie dodatków i opłat komunalnych zjazd stwierdził konieczność wydania ustawy, na mocy której:

1) od budynków (nieruchomości miejskich) mogą być pobierane podatki samorządowe tylko w postaci dodatku do państwowego podatku od nieruchomości z pominięciem dodatków nadzwyczajnego i kryzysowego, tj. od kwoty, wynoszącej 7 proc. podstawy wymiaru państwowego podatku od nieruchomości;

2) maksymalna stopa dodatku komunalnego nie może przekraczać na terenie całej Polski — 50 proc. podatku państw. od nieruchomości, a w b. zaborze pruskim — w miastach nieprzeprowadzających inwestycyj miejskich — dodatek komunalny nie powinien przekraczać 25 proc., zaś w miastach tego b. zaboru przeprowadzających inwestycje — nie powinien przekraczać 50 proc. państwowego podatku od nieruchomości;

3) Poza dodatkiem komunalnym, budynki (nieruchomości) nie mogą być obciążane żadnemi innemi daninami na rzecz związków komunalnych;

4) Opłaty za korzystanie z urządzeń miejskich i komunalnych przedsiębiorstw użyteczności publicznej winny pokrywać tylko koszty eksploatacji, godziwego oprocentowania oraz renowacji urządzeń, z wykluczeniem ukrytych w opłatach komunalnych podatków inwestycyjnych;

5) Opłaty te mogą być pobierane tylko od nieruchomości faktycznie korzystających z urządzeń i komunalnych przedsiębiorstw użyteczności publicznej;

6) podatki i dodatki, zarówno państwowe, jak i samorządowe mogą być wyznaczone tylko w stosunku do rzeczywiście uzyskanego komornego.

Na drugi dzień po zjeździe delegacje zjazdowe złożyły postulaty te p. premjerowi oraz min. sprawiedliwości.

Drobni przedsiębiorcy uciekają od zryczałtowanego podatku

Zryczałtowanie podatku obrotowego zawiodło. Z uwagi na pokrzywdzenie w wielu wypadkach właścicieli warsztatów rzemieślniczych przez wygórowany wymiar tego podatku na rok 1935 oraz nieuwzględnienia przez Ministerstwo Skarbu prośby rzemieślników o obniżenie podatku o 30 proc w stosunku do roku poprzedniego, organizacje rzemieślnicze wysunęły obecnie postulat w kierunku określenia obrotu za rok 1934 w każdem przedsiębiorstwie rzemieślniczem indywidualnie.

Również przedsiębiorstwa drobne, prowadząc księgi handlowe zwykłe lub uproszczone, unikają płacenia podatku obrotowego w formie ryczałtu. To też należy pamiętać, że wedle zapowiedzi ogłoszonej przez Ministerstwo Skarbu, każdy z tych płatników może do 31 bm. zawiadomić Urząd Skarbowy, któremu podlega, że chce płacić podatek indywidualnie. Oczywiście warunkiem jest aby księgi handlowe zostały poświadczone we właściwym terminie.

Izby rzemieślnicze za wprowadzeniem opłat za naukę w rzemiośle

Związek Izb Rzemieślniczych wystąpi do Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Ministerstwa Opieki Społecznej z projektem częściowego uchylenia zakazu pobierania przez mistrzów rzemieślniczych opłat za naukę od terminatorów. Z powodu nadprodukcji rzemieślników, proponowanem jest zezwolenie na pobieranie opłat w 14 rzemiosłach m. in. w stolarstwie, krawiectwie, kuśnierstwie, ślusarstwie i blacharstwie.

Zadłużenie miast polskich wynos. 1 miljard złotych

Na podstawie niedawno ogłoszonej publikacji Gł. Urz. Statystycznego, ilustrującej stan finansowy miast polskich w dniu 31 marca 1933 r., porównanie danych w niej zawartych wykazuje, że stan finansowy miast nietylko nie uległ poprawie mimo zmniejszenia wydatków zwyczajnych o 100 milj., ale przeciwnie wzrosła ilość miast o budżetach deficytowych, przyczem wysokość tych deficytów za r 1932/33 wraz z Warszawą wyniosła 44 milj. zł niezależnie od stanu zadłużenia, który wzrósł o 50 milj. zł i wynosi obecnie blisko 1 miljard zł.

Odwołania od decyzyj biur Funduszu Pracy

Z dniem 1 kwietnia br wszelkie odwołania od decyzyj wojewódzkich biur Funduszu Pracy i od decyzyj ekspozytur Funduszu Pracy rozpoznawać będzie wojewoda, którego decyzje będą ostateczne

Dotychczas ostatnią instancją w sprawach przymusu zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia, wymiaru zasiłków itp. było ministerstwo opieki społecznej.

Pełna tabela czwartego dnia ciągnienia loterji

I i II-gie ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Zł. 100.000 na numery: 561 125854

Zł. 5.000 na n-ry: 36393 155424

Po Zł. 2.000 na n-ry: 43181 55868

Zł. 1.000 na n-ry: 7864 112528 130590 181979

Zł. 500 na n-ry: 20414 49793 83191 91776 128358

Zł. 400 na n-ry: 12906 63894 67758 92518 124888 125148 146920

Po Zł. 250 na n-ry: 1358 5080 14279 24793 44499 55322 73667 92213 94457 102769 112607 128661 131869 137535 147256 151878 162100 176688

Po Zł. 200 na n-ry: 44879 54448 55674 72223 92496 95341 97356 103360 108452 109802 114362 114430 116424 121435 124280 136028 141319 141951 143599 153034 158867 160287 163169 176988 178832 179935 180076

:)*(:

Wygrane po Zł. 150.—

26 269 1041 2110 461 546 72 683 827 3037 83 908 5257 417 679 770 816 980 6112 36 389 7052 408 8370 578 857 9214 75 608 971

10242 63 349 11153 600 965 12043 267 419 557 994 14135 237 457 595 874 15250 499 16545 666 817 23 901 17021 193 311 18352 646 19076 191 235 353 486

20518 872 21893 22245 305 674 23510 672 892 24206 835 36 25601 26020 135 723 901 28401 920 29469 592

31224 360 434 579 671 32273 554 916 33139 76 705 981 34094 971 36314 608 886 37493 707 940 38113 391 474 670 39530 873

40354 41256 402 935 42471 712 44009 454 792 936 83 45317 635 70 717 800 23 47042 150 48149 225 808 49015 78 356 446 677

50659 51448 520 701 820 52041 246 909 53115 18 622 54035 87 406 902 55934 56152 431 89 57689 58134 615 803 59248 601 725 806

60070 541 634 806 65 909 72 61839 62132 64 425 32 606 63148 732 805 64420 65647 60 964 81 66032 131 604 861 67486 934 68028 144 386 91 554 677 69588 796 901

70016 309 38 559 607 19 879 902 44 71552 733 72180 763 893 915 82 73084 342 426 633 853 967 85 74024 374 479 98 75101 267 84 763 851

76620 77068 101 651 68 78059 134 399 865 79868 984

80118 238 636 834 81130 82756 832 951 83106 294 530 35 628 84234 85089 485 951 86105 87508 66 88341 590 89532 721

90055 466 91134 231 92480 506 40 832 971 93434 94607 95219 395 491 96175 85 493 916 97427 664 98579 99016 236 71 361 837

101172 298 529 775 102403 518 707 103227 334 958 104013 84 568 861 106100 96 490 526 92 107157 108055 78 789 109002

110073 109 574 111260 399 521 77 112094 228 67 410 530 606 113827 29 114006 460 643 51 115493 798 116103 475 574 789 117225 871 993 118315 681 889 119535 997

120541 65 76 86 873 121270 332 601 122075 174 123016 177 247 649 57 80 745 855 938 55 124151 365 643 748 89 125404 600 804 126789 127016 428 671 793 818 128546 838 129160 443 773

130461 731 131089 149 505 727 132012 134 255 316 925 133229 457 875 955 134423 135128 750 136083 138 238 93 400 137756 809 138417 770 139416

140323 38 737 141401 754 142061 419 982 143118 144254 852 145267 424 16522 147180 749 970 148660 61 149388 605 854

150036 375 530 953 151209 825 152352 531 902 153045 101 755 868 154096 155063 91 232 588 709 933 40 156719 845 157464 754 158514 159238 44

160140 264 89 364 426 51 720 899 161835 968 162215 517 635 164071 763 165110 387 413 16 548 166314 17 609 763 167167 424 529 806 168493 840 169365 450

170093 349 469 580 760 72 897 943 171032 203 498 545 652 62 172455 535 75 705 173595 174027 52 303 19 563 74 734 175630 998 176253 457 593 626 766 956 177302 542 665 718 178038 42 407 54 862 179097 145 913

180667 181657 182024 478 958 183068 334 94 498 624 184319 417 564 921

Wygrane po Zł. 50.—

44 384 400 794 1814 61 958 2107 315 466 96 695 942 3700 4441 685 700 855 947 79 5039 159 946 6231 91 496 784 7121 335 42 488 803 8068 107 35 328 9031 231 36 318

10090 391 11345 12153 451 13289 442

706 39 895 14746 817 15544 90 896 949 16058 363 729 82 920 17477 571 863 18109 571 810 19883 918 35

20001 126 411 786 21272 755 952 76 22113 703 23204 350 24518 673 755 871 25346 589 664 917 88 26213 80 355 615 27075 286 546 685 812 28401 914 29317

30000 318 632 31024 328 533 617 749 32458 635 64 818 33119 644 34145 57 310 496 35004 452 36178 386 37129 282 430 765 82 973 39535 42 785 850

40016 204 41228 489 42213 786 43067 233 638 73 963 44254 556 600 45085 710 975 46080 487 519 897 47362 463 69 938 48045 357 496 506 851 73 49031 169 245 377 604 771 879

50121 420 745 51491 740 876 997 52050 60 178 330 63 413 531 93 613 816 53273 863 54002 124 61 203 572 708 71 55389 95 685 56348 738 57058 86 714 85 58240 302 530 33 50 750 875 59270 304 18 732 879 963

60529 788 859 81 957 61964 62181 90 63405 20 58 518 730 55 76 64029 111 285 87 371 460 655 765 80 881 65280 499 518 782 66258 529 671 828 67100 942 68560 69297 376 848

70208 345 619 829 919 71656 71 92 706 993 72546 699 955 73401 59 903 74143 432 506 9 75752 820 982

76126 501 40 77154 72 461 573 76 716 858 78188 913 79057

80133 551 60 708 37 81504 757 82051 128 74 638 83090 590 640 811 84115 287 390 453 73 85013 553 607 86075 84 343 994 87695 749 88081 138 356 444 75 86 750 73 89336 452 730 93

91213 503 627 818 906 92073 233 615 93047 261 354 703 94068 111 546 800 923 95643 796 96907 97253 510 98078 208 419 683 874 99079 183 843 61

100021 137 46 831 101215 42 490 643 919 103568 890 104360 485 741 105138 84 430 526 106251 461 107068 103 488 108667 760 109161 585 762 887

110127 542 777 847 111667 752 860 112491 113003 684 845 964 114014 27 47 135 90 529 89 774 115011 272 482 116089 630 117118 206 430 838 118517 806 949 119010 110 404 657

120126 44 972 121056 80 106 52 223 480 944 122126 84 579 699 800 85 123390 455 124055 175 86 384 840 962 125131 881 126093 104 211 46 455 679 770 802 127282 806 51 128265 594 959 129128 293 349

130437 131088 441 561 132357 450 672 133261 601 2 879 919 134216 331 437 73 639 707 135083 392 422 788 136092 170 402 976 137010 415 860 990 138010 148 383 603 820 960 96 99 139003 183 450 83 554 90 656

140031 151 263 989 141004 157 270 547 896 142202 8 569 604 792 871 89 143039 175 425 144001 255 316 844 929 75 145167 418 815 29 146178 202 671 80 996 147511 148237 775 149052 858 962

150008 126 232 705 857 905 151644 153254 99 554 612 23 65 843 154358 65 618 789 155178 82 430 515 862 156029 71 696 715 53 812 157297 335 158105 477 586 93 650 159320 577

160103 257 161021 162069 528 775 163095 293 540 80 164228 322 421 98 958 165504 166006 30 404 167092 117 237 338 409 939 168234 411 50 723 821 913 169897

170104 468 876 171077 770 73 954 173123 631 729 174288 329 607 909 175157 485 539 176082 169 582 643 846 177218 957 178014 89 105 97 466 72 564 734 930 179031

180768 916 59 182224 469 848 183841 184108 786 906

III-cie ciągnienie

Wygrane po Zł. 150.—

790 1154 2469 557 886 3483 4412 5040 6342 632 7578 8314 9000 516

10514 755 11625 880 12660 16183 17405 19150

22489 25158 794 29406 868

30030 238 32357 34635 35268 36807 37555 38288 39290

41485 42750 43109 253 44713 46297 47878 48958 49499

51090 52192 718 53281 54459 55063 227 853 56503 57814 58867

60602 61024 138 585 62187 65389 622 69572

70148 73334 822 74700

76626 77378 704 78002 172 79281 872

80697 81155 83853 85271 86187 87685 705 88378 733 820 908 89008 379

90784 94503 95903 97328 98070 99622 80 871

100154 101316 107326 108466 109523

110152 392 863 113020 481 732 62 114812 115138 316 117112 118337

120003 123028 124467 718 127482 128525 889 129280 495

130070 563 97 829 131748 132176 288 133147 134119 474 135559 136519 734 77 137196 582 138481 673 931 139486 824

140879 143530 144283 146937 147619 148315 441 149970

151269 153322 752 846 154603 781 155434 156198 889 158434

161017 162122 872 163434 804 165245 436 763 166735 158718 169400 795

170254 172073 175022 425 698 176386 177079 186 178107 85 280

180102 181433 182100 86 760 183398 483

Wygrane po Zł. 50.—

63 1057 93 2862 936 3466 4056 262 5131 6595 809 7648 8024 150 363

11429 65 569 13124 271 565 867 14377 407 842 15148 904 16674 17492 730 18399 640 923 19613 772

20446 585 926 22947 23131 43 74 481 738 25712 888 26363 614 707 27616 90 29229

31120 409 33281 326 641 34611 35049

40513 93 772 41198 305 832 42024 336 794 43423 45352 453 524 46466 610 48598 49440

50028 450 976 51661 813 54072 400 55462 57167 718 58453 77 953

60753 61243 317 586 857 62080 64239 431 898 65046 342 66799 67174 68415 69312 557 895

70795 71060 72220 338 74886 75116 372

76383 941 77695 79187 324

80259 654 728 81687 724 82401 884 84692 85719 86623 87236 388 88197

90468 875 945 91048 320 569 93438 94259 74 650 96949 97460 821 98806 927 54 99387

100064 885 101886 103225 106059 74 147 107284 671 108070 761 109255

110296 689 112070 114770 115526 706 116498 117372 118946 119288 498 977

120129 348 79 410 702 121253 615 84 122229 507 884 123280 124826 125146 313 126499 688 127339 93 128067 129708 60

130991 132263 486 133613 134260 334 459 791 136292 641 990 137414 804 138190

142173 805 143941 65 144081 287 146069 236 487 515 147990 148614 747 806 149091 755

150331 151835 992 153456 715 155718 156076 157215 388 158706 159827

160005 147 973 161196 162070 161 163171 417 713 827 34 963 164144 233 565 165207 166565 167396 454 73 169332 505 762

170621 171003 27 315 172596 173717 935 174157 947 175476 578 834 176729 177072 178119 179105 273 536

180553 181847 182077 687 779 183153 184663

IV-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Zł. 50.000 na nr. 149701.

Zł. 5.000 na nr. 46414.

Zł. 2.000 na n-ry: 99182 173636.

Zł. 1.000 na nr. 105256.

Zł. 400 na n-ry: 243 1000 8588 20237 57218 55488 105335 107596 112181

Zł. 500 na n-ry: 9572 111040. 118280 132282.

Zł. 250 na n-ry: 7675 53576 61570 74001 80703 84158 105205 114988 119983 126616 131456 136460 137738 166054 181755 182093.

Zł. 200 na n-ry: 2728 11216 21417 21541 37298 39261 45532 47217 50593 73030 76094 93882 98979 99694 109280 121271 128851 134827 144589 159888 161995 176493.

Wygrane po Zł. 150.—

473 652 904 1817 961 4725 5585 6564 7044 686 8828 9454 725 94 10031 11754 12300 13302 30 81 15125 16328 39 894 18261 19256 20719 22610 85 715 825 23371 24003 889 25069 455 68 27459 28043 108 29801 961 30010 161 302 600 31796 34393 35296 684 846 36192 460 910 37384 571

39355 40714 942 41080 261 865 42075 43063 431 730 44321 49 599 46388 48637 51927 52345 53957 54076 204 388 861 56199 953 57841 58123 951 61302 62026 63705 947 64557 721 65157 673 66945 67402 554 69760 852 942 70160 71059 72443 47 925 73786 74228 446 75772 998

76999 79111 217 21 885 963 80302 81508 82083 341 84 990 83072 93 84004 502 85885 86209 87333 682 735 88665 741 89892 91065 166 364 545 700 11 92368 811 94070 96483 718 975 98217 894 100954 103016 151 104300 68 706 105039 453 106013 579 716 879 107107 109733 110140 234 387 740 111642 854 942 112171 591 113149 286 405 582 873 83

114461 115735 838 116264 117195 118390 96 119571 121567 122418 123648 124230 315 125112 126300 517 611 127119 30 511 620 882 128197 129095 327 131943 133320 134199 135600 136274 76 494 876 137490 734 138325 139586 652 140026 281 976 141815 995 142181 143445 144322 490 732 145754 146535 148208 150054 405 863 938 151411 521.

152545 52 153194 154010 155047 259 64 156840 157414 158743 159178 313 541 68 160430 872 162428 620 163738 165356 166043 359 932 167000 168464 169823 170221 89 664 912 171191 846 172305 448 954 173021 119 174029 193 699 176129 487 177055 313 511 647 178687 179146 874 180150 181029 492 182446 183139 596 184272 91 1

Wygrane po Zł. 50.—

403 535 2063 508 3004 653 4140 392 450 518 90 645 960 5179 254 6391 420 758 982 7017 126 8172 9272 11512 893 13169 73 888 14981 16453 506 18853 19331 932 20647 875 21210 501 22708 23309 54 975 24307 765 961 25547 645 26136 319 28043 29465 973 30103 451 907 32850 35646 711 840 36103 79 325 37027 83 519 690 902

38058 543 900 39003 40153 399 41805 77 42613 43241 422 641 44154 46293 489 48273 95 361 49350 505 85 50681 746 884 51389 749 922 89 52642 53080 54011 133 606 849 55023 705 56053 664 57016 21 212 25 417 58059 228 37 496 59064 284 736 60190 285 699 843 945

61714 62206 683 730 63536 704 944 64037 312 57 410 66160 447 67247 68158 69002 865 75 70106 523 71890 72196 278 564 653 98 884 73183 270 89 315 405 578 819 74328 402

76419 947 77015 74 78509 79179 84 389

80326 408 59 573 635 81014 34 128 867 82131 83838 84512 882 85949 86171 283 345 83 736 87399 88312 492 809

90540 637 91085 92179 849 93288 516 884 94050 516 95266 454 95 523 64 87 96323 408 910 69 97114 649 99746 66

100071 456 553 657 101323 616 102200 103224 432 742 104805 34 943 105677 842 106758 107871 108017 786 854

110608 17 51 111171 472 820 112013 113201 370 467 693

114137 478 679 115345 97 535 119338 99 514 680 120019 121016 122292 310 639 123500 615 65 125812 126419 730 127058 354 640 128650 129228 747 130027 96 614 795 131950 132025 74 175 133222 709 134424 136149 137372 138100 139664 140011 21 362 477 531 79 141469 626 142395 143949 144496 145273 146526 645 147190 987 149896 150655 718 151172 90 674.

152362 859 153974 154173 271 347 155271 342 581 91 941 156099 850 157054 634 916 158072 609 981 159846

160243 96 757 167328 628 40 884 162108 163400 890 164394 620 165216 166266 410 167119 576 855 168157 623 918 45 169605

170042 215 457 704 953 171804 172199 566 173159 777 921 38 174156 233 175661 176493 177660 980 179934 180167 994 181398 645 182012 34 824 184512 720 874

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 16

MARZEC

26

Zachód słońca 17 m. 44

21 Weadar 5695

WTOREK

W sprawie emigracji do Paragwaju i Boliwji

Syndykat Emigracyjny otrzymuje liczne zapytania od osób, zamierzających wyjechać do Paragwaju i Boliwji, czy wojna między temi krajami nie stanowi przeszkody w wyjeździe.

W związku z tem Syndykat wyjaśnia, że odcinek, na którym odbywają się działania wojenne, położony jest zdala od osiedli i kolonij, zamieszkałych przez Polaków. Walki między Boliwją i Paragwajem, trwające już od r. 1929, nie przeszkadzają zasadniczo w wyjeździe do tych krajów; terenem działań wojennych jest Grand Chaco, gdzie znajdują się źródła naftowe.

Według posiadanych informacyj, w stolicy Paragwaju Asuncion znajduje się około 30.000 jeńców boliwijskich, którzy używani są do rozmaitych robót i z tego względu samotni emigranci-robotnicy z trudem znaleźć mogą pracę.

Podziękowanie.

WPanom Dr. Aleksandrowi Ajzensztadtowi i Dr. Romanowi Szczechurze w Wolbromiu za skuteczne wyleczenie mnie z ciężkiej choroby i za troskliwą opiekę lekarską — składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

2891z M. MITELMAN.

הננו משתתפים בצערה של הברחנו מרת דר. שרה פרלמטר
למות עליה אהותה נ״ע.

המנהל וחבר המורים
ע״י הגמנסיה העברית בקרקוב

למזכיר אגודת המורים ע״י בתי הספר העברים בקרקוב
חברנו פרופ. יצחק מילה, מביעים אנו את השתתפותנו בצערו
למות עליו אביו נ״ע.

אגודת המורים והמנהל

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj we wtorek pełna humoru komedja A. Birabeau „Stracona miłość“ w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego z pp. Karbowskim, Ankwicz- Szyjkowską, Klońską, Hierowskim w rolach głównych, w dalszej premjerowej obsadzie zespołu. Jutro w środę, po cenach zniżonych, świetna sztuka węgierska „To więcej niż miłość“ w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego.

— **GOŚCINNE WYSTĘPY WANDY SIEMASZKOWEJ W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO.** Znakomita artystka Wanda Siemaszkowa rozpocznie w najbliższych dniach krótką swą gościnę w teatrze im. J Słowackiego, w świetnej sztuce G. Zapolskiej pt. „Moralność pani Dulskiej“. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. K. Wyrwicz Wichrowskiego.

— **„SERWUS ASPIRYNA!“** Kapitalna rewja krakowskich autorów Jana Sinalco i Geera, z mu zyką Józefa Fromera będzie dziś wystawiona poraz pierwszy na scenie Bagateli. Jest to tzw. „rewja związana“, złożona z 10 obrazów przedstawiających pocieszne epizody w Ubezpieczalni Społecznej. Będzie wiele radości. Kapitalne typy odtwarzają: Rożyńska, Soboltówna, Hankowska, Kosińska, Jankowski, Suchcicki, Wojnar, Malinowicz, Dwornicki, Babiński i inni. Pracownie sporządziły do tej kapitalnej rewji specjalne dekoracje i kostjumy.

— **DAWID OJSTRACH** i fenomenalny 13-letni **BUSSIA GOLDSTEIN** — laureaci Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Wieniawskiego, wystąpią jedyny raz we czwartek dnia 28 b. m. w Sali Saskiej. Pozostałe bilety do nabycia w kasie przy Sali, św. Jana 6.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Uwielbiana“.
APOLLO: „Shirley Temple, Tajemnica małej Shirley“.
ATLANTIC: „Wiosenna parada“ (Franciszka Gaal).
BAGATELA: „Człowiek, który zabił“, na scenie rewja „Serwus Aspiryna“
DOM ŻOŁNIERZA: „Nie będziesz kurtyzaną“ (Meg. Lemonnier, Henry Garat).
PROMIEŃ: „Karioka“ (Dolores del Rio) „Miss Flora“ (Arnie Ondra)
SŁONKO: „Bokser i dama“ (Myrna Loy. Primo Carnera).
SZTUKA: „Antek Policmajster“ (Dymsza).
UCIECHA: „Imitacja życia“ (Cl. Colbert).
WANDA: „Wesoła wdówka“ (M. Chevaljer i J. Mac Donald).

Generalny dyrektor „Barklay Bank“ w Palestynie

Jerozolima. (ŻAT) Do Palestyny przybył generalny dyrektor Barklay-Bank w Londynie, Tritton. Pobyt jego w Palestynie pozostaje w związku z szeregiem nowych inwestycyj finansowych tego banku w Palestynie m. inn. z finansowaniem rządowego banku rolnego. Na ostatniem zgromadzeniu akcjonarjuszów Barklay-Bank w Londynie, Tritton przedstawił w bardzo korzystnem świetle perspektywy gospodarczego rozwoju Palestyny.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 25. 3. 1935. Bieżące zebranie giełdowe cechował mały ruch przy słabszym naogół nastroju. Przedmiotem transakcji oficjalnej były jedynie 4 i pół proc. l. z b. Bku Kraj. po kursie niezmienionym przy średnich obrotach.

Na pogiełdziu zastój.

Papiery procentowe: 4 i pół proc. l. z. b. Kraj zł 63.50.

Na rynku walutowym i dewizowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zaznaczyła się tendencja dla dolara utrzymana dla funta mocniejsza. Płacono za dolara 5.26—5.29, czeki bankowo 5.27—5.30, Bank Polski płacił za dolary 5.26. Marka niemiecka 191—194, Korona czeska 21.75—21.90. Z dewiz: Londyn 25.20—25.40, Szwajcarja 171.50—172.25, Berlin 212.50—213.50, Paryż 34.9[illegible]—35.02.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 25 3. **Kursy zamknięcia:** Akcje: Bank Polski 88.50, Węgiel 14, 13.75, Lilpop 11.10, Starachowice 17.25, Haberbusch 46. Tendencja słabsza. **Papiery procentowe:** 3-proc. budowlana 46.50, 4-proc. inwestycyjna 112.50, 112, 4-proc. inwestycyjna seryjna 115.75, 5-proc. konwersyjna 68.75, 69, 5-proc. konwersyjna kolejowa 63, 6-proc. dolarowa 75.50, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53, 53.25, 7-proc. stabilizacyjna 70.25, 70.75, pięciosetki 70.63, 71.13. Tendencja niejednolita Listy zast. BGK. oraz Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 119.20, Holandja 358.50 Kopenhaga 113.35, Londyn 25.39, Nowy Jork telegraficzny 5.31 i jedna ósma, Paryż 34.98 i pół, Praga 22.15, Sztokholm 131, Szwajcarja 171.68, Włochy 43.82, Berlin 212.70. Tendencja słabsza.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 25. 3. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.28 i jedna czw., przy tendencji mocniejszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.27 i pół oraz 5.29 i pół w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 25 3. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.38, Londyn 14.75 i pół Nowy Jork 3.09, Bruksela 71.30, Medjolan 25.55, Madryt 42.22 i pół, Amsterdam 208.90, Berlin 124.05, Wiedeń noty 56.90, Sztokholm 76.05, Oslo 74.10, Kopenhaga 65.85, Praga 12.91 i pół, Warszawa 58.25, Białogród 7.02, Ateny 2.93. Konstantynopol 2.49, Bukareszt 3.05, Hilsinki 6.50, Japonja 86. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 99.50, w Paryżu fr. fr. 1850, w Zurychu dol 72 przy tendencji słabszej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 23. 3. Kursy otwarcia: Dillonowska 88, Stabilizacyjna 117.50, Dolarowa 75.125, Warszawska 68.50, Śląska 70.125. Kursy zamknięcia: Dillonowska 87, Stabilizacyjna 118.25, Dolarowa 75.125. Warszawska 69, Śląska 70.125. Tendencja słabsza

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Loandyn, 25. 3. Cynk dost. natychm. 13 3/16, termin. 13 7/16, cyna natychm. 215 1/2—216, termin. 211—212, Straits 221, ołów natychm. 12 1/4, termin. 12 5/16, miedź natychm. 29 7/16—29 1/2, termin. 29 13/16—29 7/8, Elektrolit 32 1/3—33.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

„Stracona miłość“

Komedja w trzech aktach Andrzeja Birabeau.

Sztuka logiczna, ale nie psychologiczna. Czy można sobie bowiem wyobrazić człowieka, który przez 21 lat żyje z kobietą i jest święcie przekonany, że ta kobieta go zdradziła z najlepszym przyjacielem i że córka, urodzona przed 20 laty, jest właśnie córką tego przyjaciela? Ani słówkiem nie wspomina o tem żonie bo chce za wszelką cenę uniknąć skandalu. Rzekomej swej córki nie kocha, przeciwnie nienawidzi ją z całego serca. Potem dopiero po 20 latach, podsłuchując rozmowę między żoną a przyjacielem, dowiaduje się, że całe swoje życie oparł na straszliwej pomyłce, bo żona go nie zdradziła, a córka jest jego dzieckiem. Ostatni akt kończy kończy się czemś w rodzaju happy — endu, bo ojciec stara się znaleźć drogę do serca swego dziecka, a córka mu w tem pomaga. Sztuka zbudowana więc z żelazną logiką, ale jest mało przekonywująca, bo w życiu nie decyduje logika, lecz psychologja

A jednak Birabeau jest nietylko konstruktorem logicznym, wysnuwającym jeden akt za drugim z logicznych przesłanek, lecz jest też poetą że tak powiem, mimowoli. Wspaniale podchwycone i przeciwstawione sobie zostały dwa zasadnicze typy ludzkie, które każdy z nas łatwo może zaobserwować. Są ludzie, którzy mają talent do szczęścia, alboteż jak brzmi tytuł pięknej powieści Maurois, instynkt szczęścia. A są znowu ludzie, którzy są tak dalece podejrzliwi, że zatruwają sobie i drugim każdą radość życia. Pierwsi umieją się cieszyć wszystkiem, każdą drobnostką, każdą małą przygodą, a drudzy nie wierzą wogóle, by szczęście istniało na świecie.

Wzruszającą jest też tragedja dziecka, które wyrasta w atmosferze bez miłości. Ojciec zatruwa jej każdą radość życia, a matka jest zabukana i z obawy przed mężem nie okazuje dziecku tyle miłości, ileby mogła a nawet chciała. Dziecko wyrosło bez miłości, to tak jak roślina bez słońca.

Te dygresje psychologiczne, pełne finezji i uczucia, ratują sztukę zimną i skonstruowaną według górny narzuconego schematu logicznego. Jest to pozatem sztuka kameralna o subtelnych półcieniach i półtonach, które wydobyć mogą tylko aktorzy po dłuższem przygotowaniu i wżyciu się w swe role. Trudno tego żądać od naszego zespołu, który co tydzień musi przygotować nową premjerę. Kameralność sztuki, jej intymny charakter, paraliżuje w samym zarodku zależność od suflera, co niestety jest nieuchronne w warunkach pracy zespołu naszego Teatru Miejskiego. Nie żądajmy więc z góry zbyt wiele i zadowolmy się tem, co nam aktorzy dali. A dali nam stosunkowo mimo wszystko wiele P. Karbowski, który sztukę reżyserował, zmontował ją odpowiednio. Na premjerze nie miała jeszcze należytego tempa, na dalszych przedstawieniach (a spodziewać się należy, że sztuka się utrzyma na repertuarze), uda się ją ożywić. P. Karbowski zagrał człowieka nieposiadającego talentu do szczęścia, a zagrał go przekonywująco, chociaż nie miał czasu rolę swą wycieniować i mógł narazie dać nam tylko kontury. Z dużem uznaniem podkreślić musimy prawdziwy wysiłek artystyczny p. Hierowskiego, który z umiarem i prawdą wewnętrzną stworzył sylwetkę starego kawalera, trochę egoisty, a w gruncie rzeczy człowieka z przeznaczenia szczęśliwego. Jest to druga już rola dokumentująca nam, że artysta ten ma rzetelne możliwości artystyczne w dziedzinie typów charakterystycznych. Rolę zahukanej matki i żony zagrała p. Klońska, jak zawsze solidnie, miłem i nieszczęśliwem dziewczątkiem była p. Ankwicz- Szyjkowska, która w ostatnim akcie miała akcenty szczerego cierpienia, a wcale udany epizodzik miała p. Starkówna. Reszta zespołu tj. panie Wernicz i Romowicz oraz pp Pągowski i Turski należycie wywiązali się ze swego zadania.

M. K.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 25. 3. (O). Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty prawie we wszystkich artykułach. Pszenica, żyto, owies, kasza, mąka, otręby i kasza jęczmienna spadły w cenie. Tendencja nagół zniżkowa, usposobienie ożywione.

Pszenica jednolita Podw. 16.75—17, Lwów 18.50—18.75, pszenica zbior. Podw. 15.75—16, Lwów 17.50—17.75, żyto jednol. Podw. 12.75—13, Lwów 14.50—14.75, żyto zbior. Podw. 12.25—13.50, Lwów 14—14.25, owies siewny Podw. 15.75—16.25, owies jjednol. niezadeszcz Podw. 14.50—15, Lwów 16.50—17, lekko zadeszcz Podw. 13.75—14, Lwów 15.75—16, zbior. lekko zadeszcz. Podw. 13.25—13.50, Lwów 15.25—15.50, jednol. zadeszcz Podw. 13—13.25 Lwów 15—15.25, zboir. zadeszcz. Podw. 12.50—13, Lwów 14.50—15, hreczka przem. 15.50—15.75 siemię konopne 23.25—25.50, kasza hreczana 25.50—27.50, maka żytnia gat 1A 30—30.50, 1B Podw. 28—28.50, Lwów 42.50—33, 1C Podw. 26—26.50. Lwów 31—31.50, 1D Podw. 25—25.75, Lwów 29.50—30, 1E Lwów 28.50—29, 2A Podw. 23—23.50 2D Podw. 26.50—27, Lwów 25—26, 2E 25.50—26, Lwów 24.50—25, 2F 23.50—24, 2G 20—20.50, 3A 15.50—16. 3D 11.50—12, mąka żytnia razowa Podw. 17—17.50, Lwów 21—21.50, mąka żytnia ga.t pierwszy do 55-proc. Podw. 21.75—22.25, Lwów 25.50—26 mąka żytnia do 65-proc. Podw. 21.25—21.75, Lwów 24—24.50, mąka żytnia drugi gatunek do 70-proc. Podw. 13.50—14, Lwów 15—15.50, mąka żynia razowa Podw. 16—16.50, mąka żytnia pośledmia ponad 70-proc. 12.75—13.25, otręby żytnie 8.25—8.50, otręby żytnie grube 9.25—9.50, średnie Podw. 9—9.25, Lwów 9.50—10, otręby żytnie miałkie Podw. 9.50—10, jęczmienne Podw 7.25—7.50, Lwów 8—8.50, kasza jęczmienna grubsza 23—24, pęcak 23—24.

KRONIKA G. ŚLĄSKA

OKROPNY SPLOT TRAGICZNYCH WYPADKÓW

Rybnik, 25. 3 (K). Na szosie między Czerwionką a Rybnikiem, jadący na rowerze Alfons Sładek zderzył się z drugim cyklistą Palicą z Łazisk. Skutki zderzenia były fatalne. Sładek spadając z roweru rozbił sobie czaszkę, a po przewiezieniu do szpitala zmarł. Tragizm tego wypadku pogłębia fakt, że Sładek spieszył się właśnie na rowerze do miasta w celu zawezwania lekarza dla swej ciężkoc horej żony, która miała skomplikowany poród. W chwili wypadku zmarło również dziecko, a stan żony jest b. ciężki. Winę w wypadku ponosi Palica, który zbyt szybko jechał.

UPARTY SAMOBÓJCA

Chorzów, 25. 3 (K). Roman Idziaszek zam. w Chorzowie przy ulicy Hołówki 13, wróciwszy wczoraj wieczorem do domu, znalazł swego współlokatora Konrada Rybarka, wiszącego na pasku. Zawiadomiona o wypadku policja ustalił, że Rybark usiłował przedtem popełnić samobójstwo przez poderżnięcie sobie w ustępie tego domu gardła brzytwą. Zadana rana nie była jednak niebezpieczna, wobec czego udał się do swego mieszkania gdzie powiesił się na pasku. Przyczyną samobójstwa był brak pracy i środków do życia.

FATALNY WYPADEK POSTERUNKOWEGO

Katowice, 25. 3. (K) Patrolujący na terenie dzikich szybów w Lipnach posterunkowy Cygan, wskutek ciemności wpadł do jednego z szybików 14-metrowej głębokości, doznając złamania lewej nogi. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala w Chorzowie.

DZIŚ W BIELSKU

„**POCZTA NA USŁUGACH KUPIECTWA**“. Odczyt na pow. temat wygłosi dziś o godz. 8-mej wiecz. w restauracji Bichterlego, iBelsko Rynek kierownik p. Karminer staraniem Związku Kupców w Bielsku.

UNJA SJONISTÓW- REWIZJONISTÓW, Bielsko, Kolejowa 23: Dziś o 8'30 wiecz. zebranie plenarne z referatem tow. Gottesmanna.

TEATR MIEJSKI: Dziś o 20-tej: „Anna Kronthaler“, dramat Freda A Angermayera. (Premjera abonament serja żółta).

W KINACH: Apollo: Melodje cygańskie. — Rialto: Przebudzenie (film polski, Igo Sym, Stefan Jaracz). — Miejskie Biała: Pieśń słońca (Lauri Volpi, film niemiecki).

Jeszcze jeden wyrok za zamach wiedeński

Wiedeń 25. 3 PAT. Proces przed sądem wojskowym oficerów alarmowego oddziału policji o udział w przygotowywaniu zamachu lipcowego zakończył się **skazaniem** Gotzmana i Schelingera **na dożywotnie więzienie**, Heismana na 15 lat, Hoeneigla **na 12 lat** ciężkiego więzienia.

Po uchwaleniu konstytucji — przed rekonstrukcją rządu

Warszawa, 25. 3. (Sin) W najbliższych godzinach nastąpić ma rekonstrukcja gabinetu.

* * *

Warszawa. 25. 3. (Sin) Po uchwaleniu konstytucji nie zostało jeszcze urzędowo stwierdzone, czy rząd zamierza zwołać nadzwyczajną sesję sejmową, cy też ogłosić konstytucję, a później dekret o ordynacji wyborczej. W każdym razie potwierdza się pogłoska, że dotychczasowe prace nad ordynacją wyborczą zostały unieważnione przez marsz. Piłsudskiego i premjerowi Kozłowskiemu powierzone zostały nowe tezy, które ma on opracować. Od sposobu opracowania tych tez zależy los rządu. Dotychczas jednak tezy te utrzymywane są w tajemnicy.

Dopiero po uchwaleniu konstytucji przez Sejm wychodzą na jaw kulisy tajemniczych rozmów, prowadzonych ostatnio w kuluarach sejmowych. Stwierdzono np., że poprawki do budżetu, zgłoszone przez Senat zawierały masę błędów i w kuluarach głowiono się nad usprawnieniem tych różnych poprawek. Drugim przedmiotem tajemniczych rozmów była sprawa min. Poniatowskiego. Jakkolwiek ostatnio zdawało się, że ustąpienie jego nie nastąpi, to jednak obecnie mówią, że poda on się do dymisji, a na jego miejsce zostanie powołany b. min. Staniewicz.

Przedmiotem rozmów jest również sprawa wstrzymania się od głosowania klubu ukraińskiego i koncesje za to uzyskane. Kilka dni przedtem poseł Łucki odbył dłuższą konferencję z prezesem Sławkiem a następnie z ministrem Poniatowskim. Należy się przeto spodziewać że rozmowy dotyczyły spraw gospodarczych, a w pierwszym rzędzie spółdzielni ukraińskich i ewentualnego zagwarantowania mandatów dla Ukraińców przy przyszłej ordynacji wyborczej.

Jakie prace zostaną powzięte po uchwaleniu konstytucji, w chwili obecnej stwierdzić trudno, jedno jednak ustalić można, że obecnie rząd zajmie się raczej sprawami zagranicznej polityki, a więc przybyciem min. Edena i rozważaniem otrzymanego zaproszena na zjazd mocarstw w północnych Włoszech pod przewodnictwem Mussoliniego. Jak wiadomo, **Polska otrzymała takie zaproszenie dzięki interwencji rządu włoskiego. Dzięki współpracy z Włochami zostało wystosowane ostatnie demarche rządu polskiego do rządu Rzeszy.**

KRONIKA ŁÓDZKA

Łodzi grozi brak chleba

Łódź, 25. 3. (G) Zgodnie z uchwałą pracowników piekarskich, powziętą na wczorajszych wiecach, dziś wszystkie piekarnie na terenie masta zostały unieruchomione i czeladnicy piekarscy porzucili pracę. W godzinach porannych można jeszcze było otrzymać pieczywo, pozostałe z wypieku sobotniego, gdyż właściciele piekarń, licząc się ze strajkiem, przygotowali większe zapasy pieczywa. Dziś rano związek pracowników piekarskich został powiadomiony przez inspektorat pracy o wyznaczeniu na jutro w lokalu inspektoratu pracy konferncji z przedstawicelami obu stron. Konferencji tej przewodniczyć będzie inspektor Wyrzykowski i wezmą w niej również udział przedstawiciele starostwa grodzkiego. Gdyby nie doszło do likwidacji strajku, miastu grozi katastrofa braku chleba. Po mieście przez cały dzień krążyły liczne komisje strajkowe pracowników piekarskich, które czuwały nad tem, ażeby w żadnej z piekarń nie została podjęta praca. Nagół strajk miał przebieg spokojny. Jedynie w piekarni przy ul. Wulczańskiej 85 członkowie komisji strajkowej pobili piekarza Rosenberga, który pracował.

Związki pracownicze zapowiadają rozszerzenie akcji strajkowej również na Pabjanice, Rudę Pabjanicką, Zgierz, Aleksandrów, Konstantynów i inne okoliczne miasteczka.

Z OKAZJI UCHWALENIA KONSTYTUCJI

Łódź, 25. 3. (G). Dziś o godz. 6 wieczorem na Wodnym Rynku odbyła się wielka manifestacja z okazji uchwalenia nowej konstytucji. Uformował się olbrzymi pochód, który ruszył na Plac Wolności. W pochodzie brały udział organizacje społeczne, stowarzyszenia, związki, zrzeszenia itd. ze sztandarami oraz liczne tłumy ludności. Na Placu Wolności wygłoszono okolicznościowe przemówienia.

ZJAZD NACZELNIKÓW IZB SKARBOWYCH

Łódź, 25 3. (G). Dziś w gmachu Izby Skarbowej odbył się doroczny dwudniowy zjazd naczelników Izb Skarbowych województwa łódzkiego. Na zjazd przybyli też delegaci Ministerstwa Skarbu. Na porządku dziennym są liczne referaty, oceny i sprawozdania Izb Skarbowych.

Dwa plebiscyty:

W AMERYCE.

Na ciekawy pomysł wpadło pewne pismo w Chicago. Urządziło bowiem wsród swoich czytelników ankietę na temat: „Skład rządu Stanów Zjednoczonych Europy“, na wypadek gdyby takie Stany kiedykolwiek stały się rzeczywistością. Spośród czytelników większość wypowiedziała się za następującym gabinetem: Premjer: Mussolini. Minister spr. zagranicznych: Litwinow względnie Laval, minister spraw wewnętrznych: Mac Donald względnie Herriot, minister handlu Flandin skarbu Schacht, propagandy: Goebbels, lotnictwa: Balbo, oświaty: Benesz.

Jak widać ani Hitler ani Stalin nie figurują na tej bądźcobądz ciekawej liście.

— I W ANGLJI.

Ciekawe wyniki dał też inny plebiscyt, urządzony przez konserwatywną „Morning-post” wśród jej czytelników. Oto 64 procent głosów potępia rząd Mac Donalda. 61 procent domaga się nowego rządu narodowego z czaalejszym ministrem skarbu p. Neville Chamberlainem na czele. Za powrotem do parytetu złota wypowiada się zaledwie 21 procent, 82 proc. żąda wprowadzenia „trustu mózgów” na wzór amerykański. Za Ligą Narodów oświadczyło się niewięcej jak 40 proc. głosujących natomiast 60 proc. Ligę stanowczo zwalcza.

Uprowadzeni do Niemiec

Praga, 25. 3 PAT. W Starem Mieście koło Trutnowa na pograniczu czechosłowacko-niemieckiem mieszkał od 3-ch miesięcy emigrant niemiecki Kuruzke ze swoją przyjaciółką Bayer. Przedwczoraj odjechał Kurtzke z Bayerową na granicę niemiecką, dokąd krewni jego jakoby mieli mu przywieść pieniądze z Niemiec. Spotkanie miało nastąpić w gospodzie pogranicznej, oddalonej od granicy o kilka kroków. Jak donosi „Sozialdemokrat“, **członkowie S. A. porwali emigranta Kurtzkego wraz z Bayerową i uprowadzili ich do Niemiec.** Jakoby tegosamego dnia w ich mieszkaniu w Starem Mieście zgłosiła się jakaś pani, kóra przybyła autem i wzięła dziecko Bayerowej i odwiozła je również do Niemiec. Brak jest dotychczas oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości.

Waszyngton, 25. 3. PAT. Na naradzie członków Izby reprezentantów i Senatu osiągnięto **porozumienie co do natychmiastowego podwyższenia o 40 procent stanu liczebnego armji St. Zjednoczonych. Projekt ustawy o kredytach na ten cel przewiduje wydatki w sumie 400 miljonów dolarów w budżecie sekretarjatu stanu do spraw wojskowych.**

„Czynniki kompetentne wyjaśniają"...

Nie było protestu Polski w Berlinie?

Berlin. 25. 3. PAT. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: W związku z wizytą ambasadora polskiego w Berlinie u ministra spraw zagranicznych Rzeszy pojawiło się w prasie zagranicznej doniesienie o proteście rządu polskiego przeciwko ustawie niemieckiej z dnia 16 marca. CZYNNIKI KOMPETENTNE WYJAŚNIAJĄ, ŻE TO DONIESIENIE JEST CAŁKOWICIE NIEŚCISŁE.

(Wobec powyższego komunikatu Niemieckiego Biura Informacyjnego byłoby rzeczą nader pożądaną, gdyby ze strony polskich czynników miarodajnych ukazało się czemprędzej autorytatywne wyjaśnienie co do treści i „zasięgu" kroku ambasadora Lipskiego wobec min. Neuratha w dniu 23 bm. — Red.).

Przed unormowaniem praw żydostwa niemieckiego

Berlin, 25. 3. ŻAT. Z wiarygodnych źródeł informują, że rząd Rzeszy opracowuje obecnie projekt ustawy podstawowej, która ostatecznie określi stan prawny i polityczny ludności żydowskiej w Niemczech. Ustawa określić ma ogólne ramy uprawnień żydowskich w poszczególnych dziedzinach życia społecznego i gospodarczego i stanowić będzie podstawą do przyszłego ustawodawstwa w odniesieniu do Żydów w Rzeszy. Wprowadzenie w życie ustawy ramowej położyłoby kres niepewności i wątpliwościom co do miejsca, jakie Żydzi zajmować mogą w Niemczech. Istniejąca obecnie niepewność w tym zakresie odbija się ujemnie nietylko na sytuacji samych Żydów, ale i w dużym stopniu przysparza trudności poszczególnym władzom niemieckim, wskutek czego w różnych dziedzinach brak jednolitej linji postępowania w zakresie traktowania Żydów w Niemczech. Przypuszczalnie prace przygotowawcze przyspieszone zostaną w związku z opracowywaną obecnie ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej w Niemczech.

Co będzie ze służbą wojskową?

Berlin, 25, 3. ŻAT. W kołach dobrze poinformowanych uważają pogłoskę o przesądzonem rzekomo już niedopuszczeniu Żydów do służby w nowej armji niemieckiej za balon próbny. Decyzję w tej sprawie rząd Rzeszy powziąć ma dopiero po wizycie sira Johna Simona w Berlinie, prawdopodobnie nie przed upływem tygodnia po tej wizycie. W tychsamych kołach sądzą, że **bynajmniej nie jest wykluczonem, że powszechny obowiązek wojskowy obejmować będzie także Żydów, aczkolwiek ewentualna decyzja w tym kierunku natrafia na olbrzymie trudności.**

Trzęsienie ziemi w Zakopanem i okolicy

Zakopane. 25. 3. PAT. Dzisiaj w nocy, o godz. 0.46 przeżyło Zakopane i najbliższe okolice niezwykły wypadek. Oto po silnym, głuchym, jakby z pod ziemi idącym huku, zatrzęsła się silnie ziemia. Wstrząs trwał od kilku do kilkunastu sekund i — według relacyj setek osób — był różnej mocy nasilenia. Wstrząs ten odczuto zarówno w całem Zakopanem, jak i w Morskiem Oku, w Tatrach, Dolinie Kościelískiej, Chochołowskiej, pozatem w Poroninie i Białym Dunajcu. W niektórych domach wstrząs poprzesuwał o kilka centymetrów meble i łóżka, na których śpiący odczuli silne wstrząsy, a nawet podrzucania. W piwnicy sklepowej w Bazarze Polskim wstrząs strącił z półek kilka flaszek z napojami.

Podobnego wypadku nie notowały dotychczas tutejsze kroniki. Według relacyj pewnych osób, przed hukiem zaobserwować miano silny błysk światła, relacji tej jednak nie sprawdzono. Stwierdzono natomiast, że w dniu 23 bm. około godziny 9-tej rano szereg osób odczuło liczne wstrząsy oraz, że również po silnych wstrząsach, o godzinie 0.46 mniejwięcej w 3 godziny później, tj. około godziny 4-tej nad ranem, ziemia zlekka zadrżała jeszcze raz.

• • •

Wobec wstrząsu podziemnego w Zakopanem, zwróciliśmy się po informacje do krakowskiego Obserwatorjum Astronomicznego, które zakomunikowało nam co następuje:

W Obserwatorjum Krakowskiem sejsmografy ostatnio zostały unieruchomione dla badań grawimetrycznych, dla których brak drugiej piwnicy. Obserwatorjum otrzymało telegraficzną informację od prof. L. Grabowskiego, kierownika Obserwatorjum Politechniki Lwowskiej, że tamtejsze sejsmografy nic nie zanotowały.

Serdeczny telegram Litwinowa do Lavala

Paryż. 25. 3. PAT. Komisarz Litwinow nadesłał min. Lavalowi następujący telegram:

„Z największem zadowoleniem dowiedziałem się o postanowieniach rządu francuskiego, dotyczących wizyty pańskiej w Moskwie. Spieszę wyrazić Panu wielką radość i jednocześnie stwierdzić głębokie zainteresowanie, z jakiem oczekuję pańskiego przyjazdu do Moskwy. Jestem przekonany, że nasza wymiana poglądów i jej rezultaty, będą równie, a raczej bardziej owocne, niż dotychczasowe nasze spotkania i że wytworzą one nowy etap na drodze do zacieśnienia węzłów przyjaźni i współpracy, łączących nasze kraje, jak również na drodze wynalezienia skutecznej gwarancji pokoju".

Otwarcie konferencji „WIZO"

Tel Awiw. 25. 3. ŻAT. Wczoraj w gmachu Targów Lewantyńskich otwarta została w obecności 3.000 osób ósma światowa konferencja „Wizo". W konferencji bierze udział kilkaset delegatek z całego świata, w tem liczna delegacja z Polski. Przemówienie inauguracyjne w imieniu światowego kierownictwa „WIZO" wygłosiła p. Hadassa Samuel. Powitania wygłosili: Dawid Ben Gurion w imieniu Agencji Żydowskiej, p. Henrietta Szold w imieniu Waad Haleumi i p. Rachela Sieff. Następnie dr. Weizmann wygłosił referat na temat: kobieta w sjoniźmie.

Oburzające!

Jerozolima. 25. 3. ŻAT. W Herzliah aresztowano dziś 18 robotników betarowców pod zarzutem wypędzenia z tamtejszych plantacyj, należących do Żyda, 30 Arabów z Hauracu. Arabowie ci zostali zatrudnieni na tej plantacji, aczkolwiek właścicielowi dano możność zaangażowania robotników żydowskich.

Burza na posiedzeniu Rady m. Tarnowa o konstytucję

Tarnów. 25. 3. Na dzień dzisiejszy zwołana została rada miejska dla rozpatrzenia budżetu na rok 1935-36. Przed przystąpieniem do właściwych obrad prezydent miasta dr. Brodziński przedłożył Radzie nagły wniosek, zawierający uroczystą deklarację w związku z uchwaleniem nowej konstytucji. Radny Szmalec zawnioskował o przyjęcie deklaracji bez dyskusji. Sprzeciwili się jednak temu radni Batist i Ciołkosz z klubu socjalistycznego, chcąc ze swej strony również odczytać deklarację. Wówczas wśród okrzyków ze strony radnych socjalistycznych dr. Brodziński po dwukrotnem przywoływaniu do porządku dr. Ciołkoszowej z zapisaniem do protokołu, wykluczył ją z posiedzenia, gdy jednak nie chciała opuścić sali, prezydent przerwał posiedzenie dla odbycia narady z klubem BB. Po krótkiej pauzie prezydent wznowił posiedzenie i poddał pod głosowanie deklarację, przedłożoną przez zarząd miasta. Deklaracja została przyjęta głosami BB. Radni z PPS pod koniec posiedzenia zaintonowali „Czerwony Sztandar", zaś radni BB: „Boże coś Polskę". Posiedzenie odroczone zostało do jutra.

101 lat więzienia w przemyskim procesie komunistycznym

Przemyśl. 25. 3. (Seg) Dziś w południe ogłoszony został wyrok w głośnym procesie komunistycznym, trwającym od 3 tygodni. Sala sądowa była silnie obstawiona policją. Z 20 oskarżonych 17 zostało skazanych na kary więzienia od 2—10 lat. Łączna suma kar wynosi 101 lat. Główna oskarżona Rachela Kleiner skazana została na 10 lat więzienia.

Ujęcie szajki fałszerzy we Lwowie

Lwów. 25. 3. (O.) Wielka afera fałszowania znaczków stemplowych w dwóch ościennych państwach oraz fałszerstw znaczków pocztowych w Polsce została dziś przez policję lwowską zlikwidowana. Na czele fałszerzy stoi Adam Gałusz, litograf Wasserman oraz drukarz Panzer. Wykryto fabrykę oraz różne dowody rzeczowe, które zakwestjonowano. Aresztowano w związku z tem 10 osób. Dalsze dochodzenia w toku.

Dalszy spadek waluty belgijskiej i włoskiej

Warszawa. 25. 3. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych trwał w dalszym ciągu zapoczątkowany w piątek spadek dewizy na Belgję. Na spadek ten wpływa niewątpliwie przeciągający się przesilenie, które zresztą ma być już w bliskim czasie zlikwidowane.

Dewizę na Brukselę notowano: w Warszawie 119.20 wobec 121.50 w sobotę i parytetu, wynoszącego 123.95 w Zurychu (mało miarodajnym, gdyż bardzo wcześnie kończącym zebrania giełdowe) 71,00 wobec 70.75, w Paryżu przy otwarciu 338, wobec 344.50 przy sobotniem zamknięciu, wreszcie w Londynie 21.20 przy otwarciu i 21.40 przy środku posiedzenia wobec 21.00 przy sobotniem zamknięciu. Zaznaczyć należy, że inne dewizy w Londynie również zniżkowały, ale w daleko mniejszym stopniu, niż Bruksela. Jak wynika z powyższych liczb, dewiza na Brukselę jest w Warszawie zdewaluowana już o blisko 4 procent, w Paryżu zaś — o blisko 5 proc.

W dalszym ciągu spadł lir, osiągając dotąd nienotowane niskie kursy. Dewizę na Medjolan notowano: w Warszawie 43,82, wobec 43.95 w sobotę, w Zurychu 25.55 wobec 25,47 i pół, w Paryżu przy otwarciu 124,75 wobec 125.50 przy sobotniem zamknięciu. Dewiza na Medjolan poważnie spadła w ciągu zebrania giełdowego również i w Londynie. Jest ona zdeprecjonowana więcej, niż belga.

Pozostałe dewizy nie wykazują poważniejszych zmian, z wyjątkiem funta, który nieco zwyżkował w porównaniu z kursami sobotniemi. Dolar nie wykazuje większych wahań, pozostając w okolicach górnego punktu złota.

Rada Ligi Narodów zwołana na 15 kwietnia

Ankara, 24. 3. (R). Agencja anatolijska donosi: Rueszdi Aras, przewodniczący Rady Ligi Narodów oświadczył, iż zwoła on na 15 kwietnia posiedzenie Rady, celem rozpatrzenia noty francuskiej, dotyczącej wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej w Niemczech.

Wicegubernator belgijskiego Banku Nar. tworzy nowy gabinet belgijski

Bruksela, 24. 3. (PAT)). Dopiero w sobotę późnym wieczorem król Leopold III powierzył funkcję uformowania nowego rządu wicegubernatorowi Banku Narodowego van Zeelandowi, który ją przyjął. Przedtem odbyły się liczne konferencje, przeprowadzone przez b. premjera Theunisa, które pozwoliły opracować program gospodarczy nowego rządu. Była to niemal ostatnia chwila, gdyż, przedłużający się kryzys gabinetu podważył bardzo poważnie losy franka belgijskiego. Pokrycie złote monety belgijskiej spadło w ciągu ostatnich 7 dni z 64.51 proc. na 60.02 proc., a więc o 4.5 proc.

Nowy gabinet belgijski uformowany zostanie prawdopodobnie w najbliższy poniedziałek, tak, aby mógł na początku przyszłego tygodnia stanąć przed parlamentem. Frank belgijski uległ tymczasem zagranicą, a zwłaszcza na giełdzie paryskiej, dalszym deprecjacjom. W Brukseli jednak istnieje przekonanie, iż w przyszłym tygodniu po ukonstytuowaniu się rządu, frank szybko powróci do poziomu, na jakim znajdował się poprzednio.

Paweł van Zeeland, któremu król Leopold powierzył misję tworzenia nowego gabinetu, urodził się w r. 1898. Doktor praw i nauk politycznych, wykłada historję gospodarczą Belgji i Konga na uniwersytecie w Spaa. Jest on wicegubernatorem banku narodowego Belgji, oraz zajmuje odpowiedzialne stanowisko w banku wypłat międzynarodowych w Bazylei.

W czasie wielkiej wojny służył w pułku piechoty. Z ramienia rządu belgijskiego brał udział w szeregu konferencyj międzynarodowych. W r. 1934 wszedł do gabinetu Broqueville'a jako minister bez teki. Jest autorem szeregu książek o sytuacji gospodarczej Belgji.

Nieprawda, że Niemcy żywią zaborcze zamiary wobec... Japonji

Tokio, 24. 3. (PAT). Agencja Rengo donosi: Minister spraw zagranicznych Hirota, odpowiadając w Izbie poselskiej na interpelację w sprawie stosunków japońsko-niemieckich oświadczył, iż ambasador niemiecki w Tokio Dirksen zapewnił go, że rząd Rzeszy nie będzie nigdy dążył do odzyskania terytorjów na oceanie spokojnym, znajdujących się pod mandatem Japonji i zaprzeczył pogłoskom, iż Niemcy i Japonja prowadzą rokowania w sprawie zawarcia paktu wojskowego.

Dwie groźne katastrofy

Chicago, 24. 3. W jednym z hoteli w Chicago wybuchł groźny pożar, w czasie którego spłonęło 6 osób. 17 osób ciężko rannych przewieziono do szpitala, 42 osobom udzielono pomocy na miejscu. Pożar wybuchł podczas zabawy.

•

Charbin, 24. 3. (PAT). Na jednem z przedmieść gdzie mieści się skład amunicji nastąpiło dziś kilka groźnych wybuchów. W całem mieście zawaliło się mnóstwo sufitów i szyby powylatywały z okien. Tysiące mieszkańców miasta uciekało poza miejsce zasięgu wybuchu pocisków. Liczby ofiar dotąd nie ustalono. W dalszym ciągu trwają jeszcze eksplozje. Wojsko usiłuje zapobiec dalszym wybuchom.

DEMONSTRACJE ANTYŻYDOWSKIE FASZYSTÓW HISZPAŃSKICH.

Madryt, 24. 3. (ŻAT). Grupa faszystów antysemickich wyzyskała dla szerzenia antyżydowskich haseł fakt założenia w Madrycie domu towarowego typu sklepów o cenach jednolitych. Tłum uliczny, prowadzony przez faszystów, demonstrował przed domem towarowym, który częściowo został uszkodzony. Policja wszczęła dochodzenia przeciwko winowajcom zajść.

„RASOWE" SZKOLNICTWO ŚREDNIE.

Berlin, 24. 3. (PAT). Minister oświaty Rzeszy Rust wydał rozporządzenie, wprowadzające doniosłe zmiany w systemie szkół średnich. Rozporządzenie to opracowano w ścisłym kontakcie z urzędem rasowym partji narodowo-socjalistycznej. Rozporządzenie to wysuwa, jako główne zadanie szkoły średniej wychowanie elity uczniowskiej na podstawie kwalifikacyj fizycznych, rasowych, charakteru, oraz zdolności umysłowych. Główną wagę szkoły średniej kładę mają na kształcenie charakteru oraz szkolenie fizyczne.

ARESZTOWANIE GLEICHSCHALTOWANEGO REDAKTORA.

Berlin, 24. 3. (PAT). Wychodzący w miejscowości Saeckingen dziennik „Hoch-reinisches Volksblatt" uległ w ostatnich dniach kilkakrotnej konfiskacie, spowodu ogłoszenia artykułów, które, według komunikatu policyjnego, „zawierały ukryte ataki przeciw narodowemu socjalizmowi". Odpowiedzialny redaktor pisma osadzony został w areszcie ochronnym.

Kronika Krakowska

NA CZEŚĆ NOWEJ KONSTYTUCJI.

W związku z uchwaleniem nowej Konstytucji odbył się w Krakowie 24 bm. szereg uroczystości. O godz. 10-ej odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze wawelskiej z udziałem przedstawicieli władz, z p. Wojewodą na czele. W czasie nabożeństwa rozległy się dźwięki dzwonu Zygmunta.

Równocześnie odbyło się nabożeństwo w świątyni postępowej, gdzie również przybyli przedstawiciele władz. Kazanie wygłosił rabin dr. Schmelkes.

W południe odbyło się na Rynku krakowskim u wylotu ulicy Szewskiej masowe zgromadzenie pod gołem niebem. Obok miejsca, gdzie 24 marca 1794 Tadeusz Kościuszko składał przysięgę narodowi, ustawiono trybunę, z której przemówił do zgromadzonych dr. Załuski. Następnie ruszył wielki pochód pod gmach województwa. Wysłano adres hołdowniczy do p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marsz. Piłsudskiego.

Analogiczne uroczystości odbyły się wczoraj w całym kraju.

UKŁAD NIEMIECKO-SOWIECKI.

Berlin, 24. 3. (PAT). Prasa niemiecka donosi o sfinalizowaniu rokowań niemiecko-sowieckich w sprawie nowego uregulowania warunków dla dostaw niemieckich do związku sowieckiego. Nowa umowa wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia r. b. i przewiduje postępowanie arbitrażowe w razie sporów, wynikłych z rozmów o dostawach.

Z SPORTU

TOWARZYSKIE ZAWODY PIŁKARSKIE.

Cracovia — Dąb (Śląsk) 3:2 (1:0)

Po równej i ciekawej grze zasłużone zwycięstwo odniosła Cracovia, zdobywając bramki przez **Żiżkę** (2) i Małczyka. Dla gości punkty uzyskali Kolarz i Herman. Sędziował p. **Zapior**.

GARBARNIA — WISŁA 4:2 (1:2)

Do generalnej próby przed mistrzostwami ligi wystąpiły oba zespoły w kompletnych składach. Zasłużone zwycięstwo odniosła Garbarnia, mając przez cały niemal mecz przewagę. Gra była interesująca i stała na wcale wysokim poziomie, zbytecznie jednak po przerwie rpzyjęła zbyt ostrą formę.

U zwycięzców dobrze wypadli Riesner, Walicki, oraz linja pomocy. Bramki zdobyli Walicki 2, Riesner i Pazurek I. Dla Wisły Artur i Samborski. U „czerwonych wyróżnili się Kotlarczykowie i Szumilas, oraz do przerwy **Łyko** i Habowski, reszta jeszcze bez zdecydowanej formy.

Zawody prowadził p. Knobel.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE KRAKOWA ROZPOCZĘTE.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Krakowie mistrzostwa piłkarskie A klasy. Wyniki były następujące:

Zwierzyniecki — Legja 3:1 (1:1).
Wawel — Krowodrza 1:1 (0:0).
Wisła rez. — Korona 1:0 (0:0).
Unja — Nadwiślan 2:2 (1:0).
Grzegórzecki — Cracovia rez. 4:1 (2:0).
Mecz Makkabi — Podgórze nie odbył się.

MISTRZOSTWA KL. B.

Łobzowianka — Siła 3:0 (1:0).
Czarni — Hakadur 3:1 (1:0).
Sparta — Z. F. G. 2:0 (1:0).

SOKÓŁ II (Katowice) — LEGJA 7:15.

W meczu zapaśniczym o puhar „Expressu Il.", rozegranym w Krakowie, Ślązacy odnieśli zdecydowane zwycięstwa, mając 7 pkt. karnych na 15 Legji. U zwycięzców wyróżnił się mistrz Polski Kryzmalski, który pokonał w wadze półciężkiej Rauschnitza.

KRAKOWSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK LEKKO-ATLETYCZNY

wzywa sędziów l. a. do prolongowania legitymacyj na rok bieżący.

WSPANIAŁY SUKCES PIĘŚCIARZY WAWELU W MISTRZOSTWACH KRAKOWA.

Wawel zdobywa wszystkie tytuły mistrzowskie. — Sensacyjna porażka Mieczysławskiego.

W sobotę i niedzielę odbyły się w Krakowie indywidualne mistrzostwa bokserskie senjorów. Startowali czołowi zawodnicy Wawelu, Wisły i Makkabi. Zawody zakończyły się nadspodziewanym sukcesem pięściarzy Wawelu, którzy zdobyli wszystkie tytuły mistrzowskie. Sensacją była przegrana Mieczysławskiego z Jodłowskim. Mistrzostwa zdobyli w poszczególnych wagach od muszej do półciężkiej: **Szczurek, Nowicki, Chrostek I, Bednorz, Jodłowski, Kolonko i Morawa.** Szczegóły z powyższej imprezy zamieścimy w następnym numerze.

PIŁKA NOŻNA W WARSZAWIE.

Polonja — Pogoń (Katowice) 4:1 (1:0).
Legja — Znicz (Pruszków) 8:2 (4:1).
Warszawianka — Marymont 15:1 (6:1).

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE ŁODZI.

W indywidualnych mistrzostwach pięściarskich Łodzi tytuły mistrzów zdobyli kolejno w wagach od muszej do ciężkiej: **Gluba, Spodenkiewicz, Leszczyński, Woźniakowski, Durkowski, Chmielowski Kraszewski i Krenc.**

BIEGI NA PRZEŁAJ.

W biegu na przełaj w Chorzowie zwyciężył Gwoźdź. W Łodzi Kurpesa.

WŁOCHY — AUSTRJA 2:0 (0:0).

Wobec 60.000 widzów zrewanżowali się **Włosi** we Wiedniu Austrji w meczu o puhar środkowoeuropejski za porażkę poniesioną w Turynie. Bramki zdobył Piola.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Kronika bielsko-bialska

WALNE ZEBRANIE KOMITETU OPIEKI NAD CHALUCAMI „EZRA" odbyło się onegdaj przy licznym udziale członków. Sprawozdanie z ub. roku działalności złożył prezes „Ezry" tow. **Kraminer**, który na wstępie swych wywodów wywodów wyraził głębokie współczucie zasłużonemu skarbnikowi „Ezry", tow. **inż. Wulkanowi** z powodu zgonu jego Ojca, błp Salomona Wulkana. W dalszym ciągu swych wywodów mówca omawia szeroką działalność „Ezry" na polu opieki nad pracującemi w Bielsku- Białej 5 grupami chalucowemi, liczącemi razem około 200 członków. Specjalną uwagę „Ezra" poświęciła opiece lekarskiej dla tut. kibuców. W ciągu ub. roku były do zanotowania wypadki, w których władze lokalne, a mianowicie inspektorat pracy, usiłowały zabronić zatrudniania chaluców. Zamierzenia te jednak dzięki energicznej interwencji „Ezry" zostały udaremnione. Z uznaniem należy podnieść, iż Gmina Żydowska w Bielsku w zrozumieniu doniosłego zadania „Ezry", wyznaczyła również w bież. roku znaczną subwencję dla tut. kibuców chalucowych. — W zastępstwie skarbnika złożył sprawozdanie kasowe tow. **Jakób Adler**, poczem rozwinęła się ożywiona dyskusja z udziałem tow. **Zinsa, mag. Schauera, Popiola, Mandelbauma** i in. Dyskutentom odpowiadał tow. **Kraminer**, poczem na wniosek tow. **Hammera** wyrażono ustępującemu wydziałowi wotum zaufania. Prezesem został ponownie wybrany tow. **Kraminer**, do wydziału zaś wchodzą ponadto tow. **Rapaportowa, Kopito, prof. Dr. Werner, Werber, Brantwein, Israeler, Mund, Silbiger, Zins, mag. Schauer, Adler, inż. Wulkan, Popiol, Pollak i Zabuski.**

BŁP. SALOMON WULKAN W 62 roku życia zmarł onegdaj błp. Salomon Wulkan, jeden z najbardziej poważanych obywateli żydowskich Bielska, który od szeregu lat wiernie służył sprawie sjonistycznej Osieroconej rodzinie, a w szczególności naszemu zasłużonemu towarzyszowi inż. Samuelowi Wulkanowi, wiceprzewodniczącemu org. stamsjon, „Haszachar", towarzyszy głębokie współczucie całego tut. społeczeństwa żydowskiego z powodu zgonu błp. Ojca.

WYJAZD EKSPEDYCJI BIELSKIEJ NA MAKKABIADĘ. Onegdaj wyjechała z Bielska pierwsza grupa uczestników na Makkabiadę do Palestyny. Grupa składa się z 4 zawodniczek i 2 zawodników sekcji pływackiej tut. Hakoahu, którzy na zawodach eliminacyjnych zajęli pierwsze miejsca. Na pożegnanie młodocianych zawodników, dziewczęta bowiem liczą po 13 do 15 lat, zebrały się na dworcu w Bielsku liczne rzesze sportowców, które z gorącemi życzeniami pomyślnych sukcesów żegnali ekspedycję. Druga grupa uczestników, a to przeważnie członkowie tut. ŻTGS Makkabi, wyjeżdża dnia 26 marca.

Kronika nowosądecka

UROCZYSTE POŻEGNANIE TOWARZYSZA WYJEŻDŻAJĄCEGO DO EREC. Dnia 21 bm. żegnało całe społeczeństwo sjonistyczne naszego miasta oddanego towarzysza i działacza M. D. Berla, nauczyciela języka hebrajskiego, wyjeżdżającego do Palestyny. Toteż na pięknym wieczorze pożegnalnym, urządzonym przez Organizację Sjonistyczną w Nowym Sączu we własnym lokalu, żegnali wyjeżdżającego wraz z rodziną towarzysze w serdecznych słowach przedstawiciele poszczególnych ugrupowań, organizacji i instytucji sjonistycznych naszego miasta oraz uczniowie i uczenice tow. Berla. Do wytworzenia miłego nastroju przyczynił się w dużej mierze chór Hanoaru.

Tow Berl należał do tych towarzyszy naszego miasta, który przez lata całe brał czynny udział w pracy sjonistycznej, a w szczególności położył wielkie zasługi na polu rozpowszechnienia języka hebrajskiego oraz literatury hebrajskiej wśród naszego społeczeństwa.

KIEDY SKOŃCZY SIĘ KRYZYS? Na powyższy temat wygłosił staraniem Organizacji Sjonistycznej w Nowym Sączu w sali Ratusza p. J. Diament redaktor „Nowego Dziennika", bardzo interesujący odczyt. Zarówno temat jakoteż i osoba prelegenta ściągnęły na salę odczytową licznych słuchaczy.

Z ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ. Organizacja Sjonistyczna wykazuje ostatnio wielką żywotność. Na urządzane zebrania piątkowe przybywają członkowie wszystkich frakcyj sjonistycznych naszego miasta. Na tych zebraniach piątkowych wygłosił tow. Dr. Tisch w po brzegi przepełnionej sali piękne referaty raz n. t. „Dookoła ostatnich wystąpień Smilańskiego" ostatnio zaś n. t. „Tel Chaj".

ZUCHWAŁE WŁAMANIE. Dnia 12 marca bm. dokonało dwóch nieznanych osobników włamania do zamkniętej stajni Janiny Szurmał w Naściszowej i przez oderwanie okiennicy dostali się do wnętrza i poczęli zabierać znajdujące się tam kury.

Zbudzona krzykiem kur służąca wybiegła do stajni a ujrzawszy złodziei poczęła krzyczeć, wobec czego jeden ze sprawców włamania sterroryzował ją a w międzyczasie drugi zabrał kury i znajdujące się w stajni rzeczy. W wyniku prowadzonych dochodzeń za sprawcami włamania ujęci zostali dwaj bracia Bieniek Stefan i Franciszek z Librantowej, którzy skonfrontowani ze służącą zostali przez nią rozpoznani. Sprawców oddano prokuraturze Sądu Okręgowego w Nowym Sączu.

Strassberg — nadzieja sztuki żydowskiej

Wielu przyznało już talent młodemu malarzowi Norbertowi Strassbergowi. Patrzę od pierwszej chwili z bliska na jego rozwój. Wyszedł jako uczeń Szukalskiego i odrazu zabłysnął dekoracyjnością, świetnem poczuciem formy i trafnością rysunku który wkrótce doprowadził do wyżyn wirtuozostwa Otrzymał w darze od natury zadziwiające zdolności w operowaniu każdą techniką i żadne wynikające stąd trudności nie istnieją dla niego. Rzemiosło jego sztuki jest przykładem solidności W licznych portretach może najbardziej koncentruje Strassberg swe środki wyrazu. Wiele z nich, to dzieła naprawdę niezwykłe, zwłaszcza te, w których przebija bardziej bezpośredni stosunek autora do przedmiotu. Sztuka Strassberga jest przytem żydowska nawskroś w formie i treści.

23-letni Strassberg jest fenomenem i stanie się chlubą sztuki żydowskiej, jeśli będzie miał należyte warunki rozwoju artystycznego. Dziś walczyć musi z niezrozumieniem i — biedą. Nie złamało go to dotychczas, może jednak przekreślić jego talent, gdyby ten stan miał trwać dłużej. Talent jego wymaga spokojnej pracy, pogłębienia, studjów, opieki duchowej i fachowego kierownictwa. Dziś jest Strassberg wspaniałym materjałem, z którego można stworzyć dojrzałego wielkiego artystę.

Mimo że Strassberg sprzedał i rozdarował w ciągu kilku lat kilkaset obrazów swoich, to jednak znajduje się w nader trudnem położeniu materjalnem Bieda zmuszała go do oddawania prac po śmiesznie niskich cenach, odbiorcy zaś, oblicząjąc wartość obrazu wedle ceny kupna lekceważyli jego pracę, nie uznając istotnej jej wartości. Strassberg jest znany z nadzwyczajnej pracowitości. Człowiek o jego zdolnościach godny jest dobrych warunków materjalnych i możności spokojnej pracy nad swym rozwojem

Chcąc zwrócić uwagę społeczeństwa żydowskiego na talent, jaki wśród społeczeństwa tego się narodził, kilku kolegów Strassberga — Polaków, rzuca inicjatywę i apel do Żydów, aby poparli swego najzdolniejszego dziś z pośród młodych malarza, by otoczyli go opieką i umożliwili dalszy rozwój przez przyznanie stałego stypendjum lub zakupywanie obrazów i zamawianie portretów.

Akcję tę raczył gorąco poprzeć p. poseł dr. Ozjasz Thon.

Przypuszczamy, że inicjatywa nasza, która wynika z poczucia sprawiedliwości i życzliwości koleżeńskiej, zostanie kontynuowana przez znane z solidarności społeczeństwo żydowskie oraz przez odpowiednie instytucje. Otoczony należytą opieką Strassberg pogłębi swój talent kulturą duchową i stanie się prawdziwą chlubą sztuki żydowskiej.

Marjan Konarski
artysta malarz.

MAKS BAER GOTÓW WALCZYĆ ZE SCHMELINGIEM

ale nie w Hamburgu lecz w Londynie

Pertraktacje mające na celu doprowadzenie do meczu Schmeling-Baer w Europie, nie posunęły się zasadniczo zbytnio naprzód. Max Baer, który żądał początkowo pół miljona dolarów, zniżył obecnie tę sumę na 300.000 dolarów, a jako miejsce spotkania wybrał sobie jednak Londyn Motywuje to względami podatkowemi w Anglji bowiem jest pono najniższy podatek od sum zarabianych przez bokserów.

Jako termin spotkania proponuje Baer dzień 17 sierpnia, żąda jednak uprzedniego złożenia całego swego honorarjum w Narodowym Banku Amerykańskim. Gdyby propozycyj tych nie uwzględniono, Baer chce walczyć o tytuł mistrza ze zwycięzcą walk eliminacyjnych, które przeprowadza Madison Square Garden między Carnerą, Laskym, Braddokiem i Nesslem.

BAER—LOUIS

Menażer Baera przyjął propozycję walki swego pupila w Pittsburgu przeciwko murzynowi Joe Louis. Za walkę tę Baer otrzyma 250 000 dolarów.

Louis w żargonie bokserskim nazywany jest „postrachem amerykańskich ringów" i słynie z niezwykle silnego ciosu.

Aleksander Moissi

Umarł wielki aktor. Umarł w sile wieku, bo 2 kwietnia br. ukończyłby 55-ty rok życia. Dosłownie zaskoczyła go śmierć we Włoszech, w których ostatnio występował w swym repertuarze. Szykował się do nowych ról, wtem nagle zachorował na grypę i po kilku dniach umarł. Umarł we Włoszech, które były właściwie jego ojczyzną. Urodził się bowiem dnia 2 kwietnia 1880 r. w Trjeście, jako syn rodziców włoskich. Nie marzył spoczątku o teatrze. Obdarzony pięknym głosem, prawdziwym bel-canto, miał zamiar zostać śpiewakiem. „Odkrył" go Reinhardt i otoczył go niezwykle czynną i troskliwą opieką. Moissi nauczył się po niemiecku. Jego nowicjat aktorski trwał stosunkowo krótko, bo Reinhardt wierzył w jego talent i wnet zaczął mu powierzać większe, a nawet wielkie role. Reinhardt wierzył w niego nawet wtenczas, kiedy prasa niemiecka niebardzo życzliwie do niego się ustosunkowała. Ostrym w swych recenzjach w stosunku do Moissiego był zwłaszcza Alfred Kerr. Ale Reinhardt nie dał się przekonać. Publiczność też nie, bo wkrótce Moissi stał się w prawdziwem znaczeniu tego słowa ulubieńcem publiczności. Czarował ją swym fascynującym głosem, swą subtelnością kunsztu aktorskiego i tą pełną ekspresji scenicznej miękkością. Grał Hamleta, Romea, Fausta, Franciszka Moora, markiza Pozę, Don Carlosa, niezapomnianą była jego kreacja Oswalda w „Upiorach" Ibsena, a jedną z ostatnich jego wielkich ról był Fedja w „Żywym Trupie" Tolstoja.

Ostatnio rzadko kiedy pokazywał się już w Berlinie. Na firmamencie aktorstwa niemieckiego zabłysły nowe gwiazdy, a groźnym rywalem dla niego stał się Fritz Kortner. Zdawało się nawet, że Moissi dobrowolnie rozstanie się z teatrem. Myślał o literaturze i chciał napisać powieść. By studjować agonję człowieka, dostał się w przebraniu do szpitala w Salzburgu, gdzie stale brał udział w głośnych festiwalach, występując w misterjum średniowiecznem „Jedermann". Incydent szpitalny w Salzburgu odbił się głośnem echem w prasie niemieckiej, bo niezwykle gwałtownie zaatakowała go zwłaszcza prasa antysemicka. Moissi nie był Żydem, a w polityce nie brał żadnego czynnego udziału. Wojujący i bestjalski nacjonalizm niemiecki słusznie jednak wyczuł w nim swego wroga, bo wielki artysta był równocześnie wielkim humanistą.

W Krakowie był Moissi kilka razy i podbił publiczność krakowską swemi kreacjami Edypa, Oswalda i Fedji. Wystąpił nawet we Fauście w roli Mefista. Kraków był nim oczarowany, a nawet jako recytator współczesnej liryki niemieckiej. Na występach jego krakowskich teatr był wysprzedany.

Na szczęście dla teatru Moissi nie zrealizował swego zamiaru, płynącego z chwilowego zniechęcenia się, by zerwać z teatrem i poświęcić się literaturze. Może być, że i jako literat również by się wybił, wszak zwiedził prawie cały świat, był w Rosji sowieckiej, był w południowej i północnej Ameryce, ale był przedewszystkiem artystą. Zresztą nie tak łatwo pożegnać się z teatrem człowiekowi, który teatr ukochał i wzbogacił sztukę aktorską o swoistą nutę. Teraz Moissi już nie grał amantów, sam zrozumiał, że musi się stać aktorem charakterystycznym, ale i w tej dziedzinie miał olbrzymie pole dla siebie. Niestety śmierć go przedwcześnie zabrała.

M. X.

— **IDA KAMIŃSKA NA PROWINCJI.** Nasza wielka artystka Ida Kamińska, której występy w Krakowie cieszyły się nadzwyczajnem powodzeniem, wyjeżdża obecnie na krótkie tournee do Zachodniej Małopolski i Śląska. Wszędzie, gdzie Ida Kamińska występuje, występy tej artystki wywołują zrozumiałe duże zainteresowanie. Tembardziej, że sztuki „Fräulein Doktor" i „Macierzyństwo" dają doskonałe pole popisu dla Idy Kamińskiej z całym jej doborowym zespołem, składającym się z pierwszorzędnych sił stołecznych. Najbliższemi miastami, które zespół Idy Kamińskiej odwiedzi, będą: Chrzanów, Żywiec, Katowice, Król. Huta, Sosnowiec, Będzin, Oświęcim i inne.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. **Dla poszukujących pracy . . 5 gr.**

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

POSZUKUJĘ zdolnej ekspedjentki lub ekspedjenta do sprzedaży kapeluszy: Firma Mamne, ul. Florjańska 13. 1587g

POWAŻNE przedsiębiorstwo drzewne na Górnym Śląsku poszukuje FACHOWCA DRZEWNEGO, obznajomianego z klijentelą Śląska, jako akwizytora. — Zgłoszenia pod „Drzewo“ do Admin. „N. Dziennika“. 2897r

CHŁOPCA z lepszego domu do lat 15 przyjmę do praktyki handlowej (sobota wolna). Zgłoszenia tylko od godz. 3—4 E. Horowitz, Szewska 11. 2889r

Posad poszukują

POSZUKUJĘ posady praktykantki biurowej lub do sklepu. Łaskawe zgłoszenia pod „Bez soboty“ do Adm. „N. Dziennika“ 1591g

PANIENKA (hebraistka) szuka posady do dzieci, sklepu lub starszej pani Oferty do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Zaraz“ 1589g

MOGĘ złożyć 1.000 Zł kaucji. Mężczyzna 30-letni poszukuje jakiejkolwiek posady. Zna język niemiecki, polski, angielski. Może przystąpić do jakiegoś rentownego interesu. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ sub „1.000 Zł. kaucji“. 1573g

Reklama dźwignią handlu

Kupno

STARY CYNK I ODPADKI CYNKOWE zakupuje po cenach najkorzystniejszych Cynkownia Blachy „Herkules“, Kraków, ul. Wielicka 97. — Oferty na ładunki całowagonowe kierować pod powyższym adresem. — Drobne ilości będą na miejscu odebrane i zapłacone. 1573g



Sprzedaż

PLOMBY OŁOWIANE — wyrabia i poleca NAJTANIEJ J. Hochstim — Kraków, Trynitarska 20 1586g

Matrymonjalne

INŻYNIER szuka zamożnej panny w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia pod „Niezależny“ do Admin. „N. Dziennika“. 1588g

Różne

SMACZNE obiady po ... żonej cenie, wydaje się Dietla 111, I. piętro, m. 7

Lokale

HOTEL MONOPOL, Kraków, Gertrudy 6 (centrum). Pokoje wykwintne od 4 zł. 1322g

POKÓJ frontowy, słoneczny, pełny komfort, do wynajęcia: Kraków, Potockiego 7, m. 8. 1590g

MAGAZYN — w okolicy Stradomia, Dietla, Gertrudy poszukiwany. — Oferty sub „J. B. 100“ do Adm. „N. Dziennika“ 1592g

POKÓJ z kuchnią i kawalerka z użyciem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa poszukiwane. Oferty pod „Mieszkanie“ do Adm. „N. Dziennika“. 2885r

LOKAL handlowy, obszerny, z dużemi wystawami, przy ul. Florjańskiej, do odstąpienia. — Zgłoszenia pod „Niebywała okazja“ do biura „Par“, Kraków, Rynek L. 46. 2862kr

ŚWIETNIE prosperujący, zaprowadzony interes, przy najruchliwszej ulicy w Krakowie, wraz z prawie nowem urządzeniem, z powodu wyjazdu do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Dobra egzystencja“ do biura „Par“, — Kraków, Rynek 46. 2863kr

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW OBCYCH — francuskiego, niemieckiego, angielskiego, najlepsza nauka listowna — „Globus“. Za komplet każdego języka na 4 tygodnie tylko Zł. 4'40. Po ukończeniu kursu ozdobny dyplom i cenne premje! „STUDJUM“ KRAKÓW, BATOREGO 24. 2890r

Przetargi publiczne

L. Bud. M. N. 55/35.

Zarząd miejski w stoł. król. m. Krakowie ogłasza niniejszem

PRZETARG NIEOGRANICZONY NA WYKONANIE:

a) robót żelazo-betonowych, betonowych oraz pomocniczych;
b) części robót izolacyjnych
dla budowy Muzeum Narodowego w Krakowie.

Plany i warunki przeglądać można w Kierownictwie Budowy Muzeum Narodowego w Zarządzie m. (plac WW. Świętych 5 gmach Ratusza, III. piętro), w godzinach od 11-tej do 13-tej, począwszy od dnia 25 marca b. r., gdzie również można będzie otrzymać odnośne formularze ofertowe wraz z planami za opłatą: ad a, — 50 zł., ad b) — 10 zł.

Termin składania ofert upływa 15 kwietnia 1935 r. godzina 12-ta w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Oferty, wniesione po terminie licytacyjnym, bez odpowiedniego wadjum lub na nieprzepisanych, względnie nie na oryginalnych formularzach, rozpatrywane nie będą.

Zarząd miejski zastrzega sobie swobodny wybór ofert, nieprzyjęcie żadnej z ofert, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

2828kr Prezydent miasta: w z. DR. KLIMECKI mp.

ETYKIETY FIRMOWE
jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk: konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p.
poleca **B. Ohrenstein, Kraków, Poselska 9**

POLSKA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH
Primeros PREZERWATYWY
najlepsze z najlepszych

S. J. IMBER
ASY CZYSTEJ RASY

„Z rozkoszą będę sobie powtarzał ustępy, któremi się zachwycałem, kiedy je czytałem w gazecie. — Takie chłostanie powinno trwać i nie ustać“.
(Z listu Dra O. Thona do autora).

„Lektura fascynująca i w wysokim stopniu odkrywcza“.
(Dr. M. Kanfer w „Nowym Dzienniku“).

„Książka ta zostanie nietylko dokumentem czasu, ale także trwałym pomnikiem świetnej sztuki polemicznej i pisarskiej“.
(Dr. L. Oberländer w „Nowym Dzienniku“).

„...W mistrzowski wprost sposób rozprawia się z oszczerstwami antysemitów“.
(„Chwila“).

„...Z wielką znajomością rzeczy i potężną siłą argumentacji zbija punkt po punkcie niedorzeczne sądy...
„Autor uczynił swoje. Obecnie kolej na społeczeństwo żydowskie“.
(„Nasz Przegląd“).

„Duża erudycja, cięta polemika, przenikliwa analiza, język skrzący dowcipem, pełnym ironji...“
(„Hajnt“).

„Arcydzieło, niezmiernie dla nas aktualne, które powinno być czytane przez każdego inteligenta żydowskiego“.
(Marek Turkow, „Moment“).

Cena 5 Zł. — Bibljoteka S. J. Imbera, Kraków Skr. pocztowa 110. — Konto P. K. O. 411.960.

Nowości Wiosenne
w wełnach i jedwabiach
poleca w wielkim wyborze
FREIWALD Kraków **Florjańska 44, I. p.**

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . „ „ 7'50 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.